Nr. 221. Środa, 24 Września 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; za miesiąc październik w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 cnt.** Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., **pocztą 4 złr. 75 cnt.**; za miesiąc październik w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1 zł.; 65 cnt.** — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela, Marcina Gdulę w Trzęsówce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Trzęsówce, a nauczyciela, Jana Sobkowicza w Chechłach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nawsiu.

Reskryptem z dnia 3 czerwca 1884 r. l. 38.331/883 udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu, Albertowi Fankowi, inżynierowi górniczemu w Klęczanach, wyłącznego przywileju na automatyczny świder wolno spadający, na przeciąg jednego roku.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, zachowany jest w c. k. archiwum przywilejów.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 11 września 1884.

C. k. rząd krajowy bukowiński, odezwą z dnia 15 września b. r. l. 10.755, zawiadomił c. k. Namiestnictwo, iż z powodu wybuchu księgosuszu w ros. miejscowości Nowosielicy na Bessarabii, do ustanowionego okręgu pomorowego, ogłoszonego tut. okólnikiem z 27 maja b. r. l. 32602, wcieloną została nadto miejscowość Bojan, powiatu czerniowieckiego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 19 września 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 września.

Ogólne wywołała wrażenie nadesłana przed kilku dniami urzędowa wiadomość z Kairu, że egipska rada ministeryalna uchwaliła nie wykonywać w przyszłości jednego z głównych przepisów ustawy likwidacyjnej, która, jak wiadomo, przyszła do skutku za staraniem i udziałem państw europejskich. Pismo ministra skarbu do członków urzędu długu publicznego powiada lakonicznie, że rada ministeryalna postanowiła „w interesie ogólnym“, aby sumy, które na mocy statutu mają być przekazywane kasie amortyzacyjnej, były odtąd odsyłane wprost do ministerstwa skarbu, czyli innemi słowy do kasy administracyi angielskiej, gdyż obecnie ona sprawuje właściwie funkcye najwyższego zarządu skarbowego w państwie wicekróla. Tym sposobem naruszono nietylko prawa wierzycieli, lecz, co ważniejsza, egipska rada ministeryalna przechodzi do porządku dziennego nad powagą mocarstw europejskich, jaka im prawnie przysługuje na polu finansów egipskich.

Dla zrozumienia rzeczy należy przypomnieć, że w r. 1880 przyszła w Egipcie do skutku, za współudziałem i aprobatą komisarzy mocarstw europejskich, tak zwana ustawa likwidacyjna, która stopę procentową całej seryi długów zniżyła z 7 na 4 procent, i orzekła umorzenie tak zwanego niezunifikowanego długu w przeciągu lat sześćdziesięciu pięciu. Na pokrycie wynikających ztąd należytości, przekazano dochody z pewnych źródeł, jak z podatku od tytoniu, które to dochody miały odtąd wpływać wyłącznie do kasy amortyzacyjnej, zostającej pod zarządem i kontrolą komisarzy europejskich. Temu to zarządzeniu należy głównie przypisać, że papiery egipskie, przedtem nader małej wartości, podniosły się znacznie, i znalazły licznych nabywców w Europie, którzy tem chętniej lokowali w nich swoje kapitały, iż ustawa likwidacyjna zdawała się dawać im wszelką rękojmię pewności. Po samowolnem jednak uchyleniu przepisu, który był rękojmią regularnej wypłaty odsetek i zwrotu kapitału, zmienia się nagle cała postać rzeczy. Papier egipski spadł gwałtownie na giełdzie a mnóstwo wierzycieli, przeważnie w Europie, ujrzało się nagle wobec grożącej ruiny.

Powszechnem jest przekonanie, iż rząd egipski, ogłaszając powyższe rozporządzenie, nie działał z własnego natchnienia, lecz że odpowiedzialność za nowy zamach na wierzycieli egipskich spada przeważnie na gabinet angielski. Do wniosku podobnego uprawnia nietylko to, że Auglia objęła w Egipcie faktyczne administracyę, a cała władza koncentruje się raczej w ręku lorda Northbrooka niśli wicekróla, lecz i ta także okoliczność, iż pośród wszystkich dzienników europejskich tylko prasa angielska staje w obronie wzmiankowanego rozporządzenia, porównywując Egipt z tonącym okrętem, który tylko wrzuceniem części ładunku w morze uratować się zdoła.

Rozporządzenie, o którem mowa, wywołało ogromne wzburzenie w większej części prasy europejskiej, głównie zaś w dziennikach francuskich i niemieckich, jako reprezentujących państwa, w których najwięcej jest ulokowanych papierów egipskich. Dzienniki te twierdzą, iż sprawa naruszenia ustawy likwidacyjnej pośrednio, czy bezpośrednio, będzie musiała być załatwioną z gabinetem londyńskim. Zdaniem pism wzmiankowanych, finanse egipskie wystarczają zupełnie do pokrycia kosztów administracyi kraju, nadzwyczajne zaś ciężary, nałożone na Egipt, przypisywać należy nieumiarkowanym wymaganiom administracyi angielskiej, tak cywilnej, jak i wojskowej.

Wobec najnowszego kroku gabinetu wicekrólewskiego, opinia publiczna przychyla się coraz więcej do zdania, iż interwencya Europy okaże się ostatecznie niezbędną. W jakiej zaś formie ona nastąpi, trudno odgadnąć; najłagodniejszą byłaby niezawodnie konferencya, i za nią też głównie Niemcy przemawiać mają.

Sprawy krajowe.

(*Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883*).

(Ciąg dalszy).

Z większą liczbą szkół średnich we Lwowie i Krakowie łączy się także wybitniejszy udział tych miast w ogólnej statystyce uczniów. Ponieważ, z wyjątkiem szkół realnych i poniekąd gimnazyum akademickiego we Lwowie, inne gimnazya lwowskie i krakowskie stosunkowo bardzo wielką mają frekwencyę, przeto można przewidzieć, że wyraz procentowy większym będzie co do udziału w frekwencyi, niż co do udziału w liczbie zakładów.

W roku szkolnym 1883 szkoły średnie lwowskie stanowiły 17·24 prc., krakowskie 10·35 prc., zatem razem 27·59 prc. ogólnej liczby (29) szkół średnich w kraju. Udział tych miast w ogólnej liczbie uczniów był atoli nierównie większy. Uczniowie szkół lwowskich tworzyli bowiem 22·99 prc., uczniowie szkół krakowskich 16·43 prc., zatem

---

7)

ZŁOTE SERCE

LATA DZIECIŃSTWA

II.

Na nasypie kolejowym.

(Ciąg dalszy.)

W kilka minut potem pociąg zatrzymał się w Maubeuge.

W jednej chwili Karol stanął na platformie, a porozumiawszy się z naczelnikiem stacyi, któremu na ucho — po cichu — smutny wypadek w kilku wyrazach opowiedział, ruszył w drogę po plancie kolei żelaznej, w towarzystwie jednego z urzędników i dwóch posługaczy, czy tragarzy.

Francuzi mają wady i wielkie, nigdzie jednak, w żadnym kraju na świecie całym, uczucie miłosierdzia nie jest gorętsze i nie objawia się szybciej i doraźniej jak we Francyi. Każde zdarzenie, tragiczne lub smutne, wywołuje tam sympatyę i współudział, rówwnie indywiduów jak i ogółu; każde nagłe nieszczęście budzi litość i chęć niesienia pomocy. Tradycya to po dziś dzień dochowana, nawskróś chrześciańska, z krwią narodu tętniąca żywo w żyłach jego organizmu. — My, cośmy wiele złego z Francyi przyjęli, my, cośmy przywykli nazywać się *les Français du Nord*, nie posiadamy jej i nie przechowujemy w tym stopniu, tak wiernie i święcie; nie umiemy nawet pod tym względem naśladować pięknego przykładu. Miłosierdzie nasze, ofiarność i dobroczynność bywają zbyt często chełpliwością i popisem tylko, rzadko zaś bardzo kiedy szlachetnem uniesieniem ducha, wrodzoną potrzebą serca kochającego bliźnich „jak siebie samego“. U nas, nawet zupełnie dobrych w czynieniu dobrze wedle Chrystusowej nauki, krępuje i ubezwładnia konwenans i co o tem powiedzą. Ach! to „co o tem powiedzą“, to istny kamień Syzyfa, przygniatający słabych i próżnych.

Ludzie, o których wspomnieliśmy wyżej — ów urzędnik i dwaj tragarze — bez wahania, bez namysłu, narzucili się niemal Karolowi z pomocą, obowiązek bowiem — określony przepisami — a ciążący na zarządzie kolejowym do tej liczby i tak daleko nie sięgał.

Słońce krwawe — zda się ponure i groźne — chyliło się ku zachodowi, ciskając na pola, zasadzone burakami — ukośne promienie. Te, obejmujące pnie topoli i białodrzewu lub cokoły kamienne i ceglane fabryk i domów, kąpały się w jakiejś jaskrawości czerwonej, przykrej dla oka.

Karol nie zdawał sobie sprawy, w którem miejscu i w jakiej odległości mógł Staś wypaść z wagonu. Powolny ruch pociągu, który nagle — zaraz po katastrofie — szybko biedz zaczął, nie pozwolił mu zapamiętać położenia, miejscowości i przestrzeni oddzielającej punkt wypadku od Maubeuge.

Szedł nasypem na oślep, ze straszliwym chaosem w głowie, z gwałtowną burzą w piersi. Egoizm osobisty i miłość dla Amelii toczyły z sobą walkę w jego sercu i głowie... Walka ta oddziaływała na nerwy, wydelikacone i rozluźnione słodkiem, pełnem rozkoszy pożyciem małżeńskiem, szarpiąc je ciągle przykremi i fałszywemi dysonansami, jak smyczek nieudolnego grajka szarpie strunami rozstrojonego instrumentu. Nic się jeszcze w naturze jego nie ułożyło do równowagi, ani samolubstwo dziedziczne, ani uczuciowość i wrażliwość, wywołana namiętnem kochaniem... Przeciwnie, złe i dobre wpływy wydzierały sobie ster nad jego duszą, żeglującą obecnie na chybił trafił po wzburzonem morzu wzruszeń nieznanych i nierozumianych.

Towarzysze Karola, pragnąc uszanować jego smutek i niepokój, postępowali tuż za nim milczący, niemi — jak szczupła gromadka prawdziwych przyjaciół cicho idzie za trumną nieszczęśliwego nędzarza, którego życie tu na ziemi było pasmem zawodów, cierpień i rozczarowań. Jeden tylko z posługaczów — znający cały nasyp jak swoją kieszeń — wysunął się naprzód, pragnął bowiem pierwszy, jaknajspieszniej dotrzeć do fatalnego punktu, aby zbadawszy rezultat wypadku, wiedzieć, jak należy się zachować wobec strapionego ojca.

Po całodziennym upale, wietrzyk wiejący z północy, chłodził trochę powietrze — ale czoło Karola było w ogniu nieustannym. Szedł bez wiary, bez nadziei — pewny, że tylko ciało zabitego dziecka znaleźć może na drodze.

— Baczność! — krzyknął tragarz idący przodem i pomknął jak strzała.

Krew pełną falą uderzyła Karolowi z serca do głowy... I on kroku przyspieszył.... Na plancie widać było coś białego.... To coś, zdawało się martwe i nieruchome.

Tragarz pędził co mu sił starczyło.... Nagle zatrzymał się, stanął..... potem przysiadł na ziemi z piersi jego wyrwał się okrzyk radosny.

— Żyje!

— Żyje! — powtórzyli urzędnik kolejowy i drugi posługacz postępujący za Karolem, jakby pragnęli być echem zdwojonem dobrej wieści.

Karol jeden tylko nie mógł słowa przemówić. Biegł zdyszany... a przestrzeń, oddzielająca go od syna, wydawała mu się stumilową.... długą, bez końca.

Na białym żwirze, nieopodal szyn kolejowych, leżało dziecko.

Wsparte na łokciu, podtrzymywało krwią zbroczone czoło. Jasne, wijące się w skręty włosy, zasłaniały część szeroko rozwartej blizny. Drugą rączką kreśliło jakieś zygzaki po szczodrze tu rozsypanym piasku.

Ten piasek uratował mu życie.

Chłopczyk spokojny, zadumany, jakiś marzący, z główką zakrwawioną i rozpaloną, szeptał do siebie po cichu wyrazy bez związku... Nie podniósł oczu na przybyłych, ojca nawet nie poznał.... Gwałtowna gorączka objęła panowanie nad tem drobnem i wątłem ciałem....

Karol chwycił Stasia w ramiona, usta do czerwonej jego twarzyczki przycisnął, a przerażony ogniem, który z niej buchał, nawet skinieniem nie podziękował dobrym ludziom, tylko jak szalony, nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, popędził po plancie.... ku Maubeuge z powrotem.

III.

Choroba dziecka i artykuł „Figara“.

Cztery tygodnie przepędził Karol w Maubeuge, czuwając nad dzieckiem niebezpie-

razem 39·42 prc. całej sumy uczniów w naszych szkołach średnich.

Nie jest to zresztą objaw przypadkowy, odnoszący się tylko do jednego roku szkolnego.

Przez cały okres 9 lat uczęszczała do szkół lwowskich prawie czwarta część całej liczby uczniów szkół średnich w kraju (największy udział 24·90 prc., najmniejszy 22·54 prc.), do szkół krakowskich około szósta część (największy udział 18·14 prc., najmniejszy 15·88 prc.), zatem do szkół średnich w obu tych miastach dwie piąte części całej sumy (największy udział 43·03 prc., najmniejszy 38·42 prc.). Nie o wiele mniejszy jest udział w ogólnej liczbie uczniów klasy I: we Lwowie między 24·07 prc. a 19·57 prc., w Krakowie między 17·35 prc. a 15·04 prc., w obu miastach razem między 40·37 prc. a 34·70 prc. Lwów i Kraków utrzymują się zatem stale na stanowisku górującego udziału w statystyce uczniów szkół średnich. Zmniejszanie się niejakie liczb procentowych w ostatnich latach jest liczebnym wyrazem faktu uzupełnienia (Brody, Złoczów) i założenia (Sanok, Stryj) nowych gimnazyów. Szczególnie w r. 1881, w którym otwarto nowe gimnazya w Sanoku i Stryju, uwydatniło się obniżenie się udziału Lwowa i Krakowa tak co do uczniów klasy I, jak co do ogólnej frekwencyi.

Z a l u d n i e n i e s z k ó ł ś r e d n i c h w p o r ó w n a n i u z l u d n o ś c i ą m i a s t. Miasta większe mają w ogóle więcej szkół średnich i więcej uczniów. Liczba mieszkańców nie jest wszelako bezwględną miarą liczby szkół i uczniów z r. 1883, a liczbę mieszkańców z ostatniego obliczenia z r. 1880, można najpierw stwierdzić, że Stanisławów, mający szkoły średnie, jest mniejszy co do liczby mieszkańców od Tarnowa, Kołomyi, Przemyśla i Brodów. Na Stanisławowie i Tarnopolu stwierdza się także inny objaw, że w dwóch zakładach w temsamem miejscu nie zawsze więcej jest uczniów, niż w innem miejscu w jednej szkole. W Stanisławowie w gimnazyum i w szkole realnej razem było uczniów 651, w Tarnopolu 636, w gimnazyum przemyskiem zaś 732. Wreszcie i między liczbą uczniów, a liczbą mieszkańców nie zachodzi stosunek stały — zarówno u nas jak w innych krajach Przedlitawii.

Z miast galicyjskich w stosunku do ludności najwięcej uczniów mają: Jasło (11·69 pr. liczby mieszkańców), Wadowice (5·27 pr.), Rzeszów (4·91 pr.), Nowy Sącz (4·90 pr.) i t. d., najmniej: Buczacz (1·92pr.) Drohobycz (1·88 pr.), Brody (1·85 pr.) Stryj (1·83 pr.) Kołomyja (1·67 pr.) Jarosław (1·47 pr.). Przypada też w średniej mierze jeden uczeń w Jaśle na 9 mieszkańców, w Wadowicach na 19, w Rzeszowie na 20, w Nowym Sączu na 20, w Buczaczu na 52, w Drohobyczu na 53, w Brodach na 54, w Stryju na 55, w Kołomyi na 60, w Jarosławiu na 68.

W innych krajach Przedlitawii zmieniają się liczby stosunkowe w obrębie 5·79pr. a 0·90 pr., a w średniej mierze przypada na jednego ucznia mieszkańców 17 do 111.

Zestawiając niektóre ważniejsze miasta w porządku zwiększających się liczb średniej miary, otrzymujemy następujący przegląd. W Stanisławowie, Pradze, Opawie i Lublanie przypada jeden uczeń na 29 mieszkańców, w Przemyślu na 30, w Bernie na 31, w Krakowie na 33, we Lwowie na 39, w Tarnopolu na 41, w Tarnowie na 42, w Czerniowcach na 46, w Kołomyi na 60, w Gracu na 67, w Wiedniu na 92.

Niełatwą byłoby rzeczą, w każdym poszczególnym wypadku uzasadnić należycie, dlaczego faktycznie przypadająca cyfra jest właśnie ta, a nie inna. Liczba procentowa, jako arytmetyczny wyraz stosunku liczby uczniów i liczby mieszkańców, bywa bowiem w praktyce wypadkową rozlicznych czynników, które częstokroć w temsamem miejscu wpływają w kierunku przeciwnym, nadto w małej tylko części dają się ująć w ilości statystycznie pewne.

Niewątpliwie w miejscu, w którem jest gimnazyum i szkoła realna, więcej będzie uczniów, niż gdyby istniało tylko gimnazyum lub szkoła realna; znajdzie się zawsze pewna liczba uczniów, którzy, nie mogąc podołać w gimnazyum, próbują jeszcze nauki w szkole realnej, zwłaszcza jeżeli im sprzyja lepsze uzdolnienie do nauk matematycznych. W teraźniejszych stosunkach gimnazyum może liczyć na większą frekwencyę, niż szkoła realna: dowodem tego szkoła średnia stryjska, która w r. 1883, mając dopiero trzy klasy główne gimnazyalne, liczyła już w tych klasach 176 uczniów, zatem taką liczbę, do jakiej tylko raz doszła w przeciągu lat czterech, mając wszystkie klasy szkoły realnej. W miastach większych, zwłaszcza stołecznych, krzyżują się czynniki, wpływające na frekwencyę szkół średnich: większa liczba funkcyonaryuszów rządowych i autonomicznych przysparza uczniów gimnazyum, natomiast inne kategorye szkół miejscowych: szkoły wydziałowe, przemysłowe, handlowe, seminarya nauczycielskie i t. d. ujmują szkole średniej uczniów, którzy w braku takich szkół w miejscu przynajmniej w znacznej części i do pewnego czasu uczęszczaliby do gimnazyum albo do szkoły realnej. W miastach o tejsamej liczbie mieszkańców niezawsze równy bywa zastęp tych warstw ludności, które najwięcej korzystają z gimnazyum; rozległe przedmieścia w miastach średnich stosunkowo mniej dostarczają uczniów dla gimnazyum, niż miasta mniejsze, ale z cechą śródmieścia, zamieszkałe w większym stopniu przez rodziny więcej zamożne i wykształcone.

Do szkół średnich nie uczęszczają zresztą tylko uczniowie miejscowi, zwykle większa część uczniów pochodzi z zewnątrz; możnaby tu powołać się na podany poprzednio przykład gimnazyum sanockiego, że w maju 1883 na 181 uczniów publicznych było tylko 45 (czyli 24·86%) uczniów miejscowych. Nie będzie przeto bez wpływu na frekwencyę gimnazyum większa lub mniejsza liczba i stan majątkowy sąsiednich dzierżawców, oficyalistów przywatnych, mieszczan w miasteczkach i t. d. tudzież odległość i komunikacya z najbliższemi miastami gimnazyalnemi

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sejmy krajowe.

Depesza, którą otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu *Gazety* streszcza odpowiedź, udzieloną w s e j m i e c z e s k i m przez namiestnika generała barona Krausa na znaną interpelacyę posła Mattusza w sprawie ekscesów ludności niemieckiej przy otwarciu ludowej szkoły czeskiej w Liberecu (Reichenberg) i zajściu w Trutnowie. Namiestnik oświadczył, że zaraz po nadejściu pierwszych wiadomości o ekscesach, polecił burmistrzowi i wice-burmistrzowi w Liberecu, aby w porozumieniu z radą miejską i kolegium radców miejskich, zarządzili wszystko, co potrzeba, w interesie bezpieczeństwa i utrzymania porządku i spokoju, oraz kazał dostarczyć koniecznych w tym celu środków, przesłać doniesienia do sądu karnego i rozpocząć dochodzenia. Organom kompetentnym nie brakło też energii, w celu przywrócenia pokoju. Od wieczora 16 b. m. nie było też faktycznie dalszych zaburzeń.

Wspominając o zajściach w Trutnowie, oświadcza namiestnik, że z przedłożonych protokołów z posiedzenia komisyi gminnej dnia 17 b. m. przekonał się z prawdziwym żalem, że postawiono w komisyi wnioski, określone bliżej w interpelacyi, iż reprezentacya gminna postanowiła w myśl tych wniosków wydać odpowiednie odezwy do fabrykantów północno-zachodniej kolei i właścicieli domów, którzy lokale handlowe wynajęli Czechom.

Starostwo w Trutnowie zakazało już dnia 19 b. m. przeprowadzenia tej uchwały gminy, ponieważ uchwała ta sprzeciwiałaby się istniejącym ustawom. Gdyby reprezentacya gminna w tem mieście miała spowodować władzę do dalszych kroków, w takim razie władze wystąpią na zasadzie istniejących ustaw.

Namiestnik uważa za główne zadanie swe utrzymać pokój i porządek w kraju, zapewnić mieszkańcom, bez względu na narodowość, spokojne używanie przysługujących im praw, dlatego też występować będzie stanowczo przeciw wszelkim nielegalnym zajściom.

Odpowiedź udzieloną została w obu językach krajowych, a często przyjmowano ją hucznemi objawami uznania.

W sejmie s t y r y j s k i m słoweński poseł Raic, wniósł interpelacyę do wydziału krajowego, uskarżającą się, iż rada szkolna usuwa z gimnazyum w Pettau nauczycieli, pracujących nad rozwojem narodowości słoweńskiej, a zastępuje ich pedagogami nierozumiejącymi wcale języka rodzinnego znacznej części uczniów. Sejm po dłuższej dyskusyi przyjął ustawę o przyczynianiu się towarzystw asekuracyjnych do utrzymania straży ogniowych.

Przedwczoraj został otwarty s e j m k a r y n c k i. Prezydent krajowy, witając nowych posłów, podniósł, iż sejm dawniejszy zdziałał wiele dobrego, a to dzięki temu, iż unikał namiętności stronniczych i pracował zjednoczonemi siłami. Prezydent wyraził nadzieję, że i nowo wybrani posłowie będą dążyć do utrzymania tyle pożądanego przez cały kraj pokoju. Wszystkie wybory zostały następnie sprawdzone, poczem posłowie złożyli ślubowanie.

SPRAWY MONARCHII

Z Wiednia donoszą, iż dochodzenia policyjne przeciw członkom tajnej drukarni anarchistycznej zostały w sobotę zakończone. W niedzielę po południu odstawiono znów do sądu krajowego 17 osób podejrzanych. Oprócz grupy Buchmanna, aresztowano jeszcze z pomiędzy członków tak zwanego „komitetu wykonawczego socyalistów rewolucyjnych" 15 osób w Wiedniu, 5 po za Wiedniem i zecera Bradyego w Monachium. Ten ostatni został wydany przez władze bawarskie i jest już w tamtejszym sądzie krajowym. Oprócz Buchmanna i zecera Hübnera, był Brady, jak się zdaje, jedną z głównych sprężyn tajnej propagandy. Jest on narodowości węgierskiej i był pierwotnie introligatorem a następnie zecerem. Na niego zwróciła już uwagę od kilku miesięcy policya wiedeńska, a skoro otrzymano już pewne dane co do jego winy, odstawiono go do sądu krajowego. Winy wówczas nie można mu było jednak dowieść, i tylko na podstawie ustaw wyjątkowych kazano mu się z Wiednia wydalić. Z Monachium wniósł on do policyi wiedeńskiej podanie, aby mógł wrócić. Zanim jednak podanie to załatwione zostało, aresztowano go w Monachium i odstawiono do Wiednia. Brady brał główny udział w redagowaniu tajnych pism anarchistycznych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Rossyi).

Gazeta Kolońska zamieszcza korespondencyę ze stolicy nadnewskiej z dnia 17 b. m. donoszącą, iż rewolucyoniści rossyjscy nie zaprzestali wcale tajemniej swej agitacyi wśród ludności wiejskiej, która w przekonaniu o zupełnej legalności swych roszczeń, chętnie ulega ich socyalistycznym namowom. Podczas koronacyi cara potrzeba było, jak wiadomo, własnych słów jego, aby deputacye włościańskie wyprowadzić z błędnego mniemania, iż ma nastąpić nowy podział ziemi. Ale i słowa carskie nie zdołały wyplenić raz zakorzenionego przekonania. Nihiliści, korzystając z tego usposobienia włościan, podburzają ich przeciwko właścicielom majątków i zamożnym rolnikom, twierdząc, iż oni przywłaszczyli sobie grunta darowane przez cara biednym wieśniakom. Doszło już nawet do tego, iż chłopi przemocą opanowują obce grunta i wzbraniają się oddać takowe; jak to mianowicie w gubernii kijowskiej miejsce miało, gdzie przyszło do takich zaburzeń, iż musiano zawezwać wojskowej pomocy. Włościanie utrzymują ciągle, że są w swojem prawie i żądają sądowego dochodzenia. Generał-gubernator kijowski zarządził energiczne środki, w celu zapobieżenia dalszym niepokojom, a minister sprawiedliwości wydał do wszystkich sądów okólnik, nakazujący natychmiastowe załatwianie wszelkich spraw tego rodzaju, ażeby zwłoka w przeprowadzeniu śledztwa nie mogła poddać włościanom myśli, iż rząd potwierdza milcząco ich samowolne i karygodne postępowanie.

W *P. Wied.* na miejscu naczelnem pomieszczony został następujący komunikat: W ostatnich czasach w guberniach, zostających pod zarządem generał-gubernatora kijowskiego, często się zdarzały przywłaszczenia samowolnych cudzych gruntów przez włościan.

---

cznie chorem, z pieczołowitością, zaparciem się i poświęceniem, o które nikt z tych, co go dobrze znali, nie byłby go niezawodnie posądził. Wyrzucał sobie, że dał Stasiowi do wypicia w drodze aż trzy kubeczki wina.... trzy kubeczki jeden po drugim.... przekonany, że ta potrójna libacya, niepomiernie przyczynić się musiała do zaostrzenia stanu zapalnego, z jakim wątłe siły chłopczyka pasowały się i walczyły na łożu boleści.

Nie chcąc przerazić żony i świekry — a szczególniej żony — nie pisał wcale do Paryża.

Uprosił naczelnika stacyi i osoby, które towarzyszyły mu w poszukiwaniach, aby o wypadku nikomu nia wspominały, szczęśliwym bowiem zbiegiem okoliczności policya nie wiedziała co się stało.

W czasie — w jakim przygoda przez nas opowiedziana miała miejsce — nie znano jeszcze i nie wprowadzono w użycie na francuskich kolejach żelaznych linki sygnałowej — przesuniętej wzdłuż całego szeregu wagonów — którą pociągnąwszy, pasażer może wezwać o ratunek i pociąg w biegu zatrzymać, ale zatrzymując, ujawnić zarazem niezwykłe zdarzenie. Brakowi tego środka i oględnej, chłodnej rozwadze, jaką okazał Karol, przybywszy na stacyę, gdzie zwierzył się tylko nader szczupłemu gronu tych, których współudziału potrzebował — zaklinając ich, aby zachowali najściślejszą tajemnicę — przypisać należy, że władze administracyjne i sądowe nie zostały uprzedzone o wypadku, że śledztwa nie wyprowadzono, a bądź co bądź, niemiła dla zarządu kolejowego awantura, załatwioną została w czterech ścianach gabinetu szefa dworca. O wszystkiem wiedzieli należycie tylko: ten ostatni, oraz urzędnik kolejowy i dwaj tragarze, którzy wraz z Karolem odbywali peregrynacyę po nasypie. Nadto domyślali się czegoś: doktor, właściciel hotelu „Pod białym koniem", w którym „młody turysta" zatrzymał się z „chorem dzieckiem" i służba, przywykła do widywania niemal co miesiąc rannych w pojedynku, przywożonych z granicy belgijskiej, aby się zbyt gorąco zajmować jakimś tam czteroletnim, skaleczonym chłopczykiem.

Pierwsze dwa tygodnie stan malca był bardzo niepokojący, powoli jednak czuła opieka ojca i zabiegi lekarza zwalczyły gorączkę. Staś przychodził do siebie, jak kwiat zważony upałem, który pod wpływem dobroczynnego deszczu, więdnące już liście i płatki swej barwnej korony, wyprostowuje i w górę podnosi. Szeroka tylko blizna nadawała fizyonomii dziecka wyraz surowszy niż dawniej, wyraz, nielicujący z dobrocią, błyszczącą w jego niebieskich oczach.

Chociaż tajemnica zdawała się dobrze strzeżoną i zachowaną sumiennie, jeden z ruchliwych reporterów *Figara* dowiedział się coś.... piąte przez dziesiąte.... o wypadku, jaki się przytrafił na linii Północnej kolei żelaznej; mięszając więc prawdę z tendencyjnem zmyśleniem, w „kronice prowincyonalnej" plotkarskiego dziennika, pomieścił co następuje:

„Przed kilku dniami, w odległości paru kilometrów od Lille, zdarzył się przypadek, który o mało nie zakończył się dramatycznie dla głównego, a nieletniego aktora, grającego pierwszą rolę w smutnej i niemoralnej tragi-komedyi. Hrabia X. Polak — jak wszyscy mniemają emigrant, podróżujący w politycznych celach z polecenia parysko-polskiego komitetu-rewolucyjnego, wiózł z sobą małego, ośm lat liczącego synka. Ten, podobno gimnastyk zawołany, zaszczyt przynoszący instytutowi gimnastycznemu *p. C. Royer et C-ie 18 rue du Helder* — nauczony był oddawna podsłuchiwać rozmawiające, a wskazane mu osoby, które ojciec jego uważał za agentów śledzących lub rozciągających nad nim policyjno-opiekuńczy nadzór. W *coupé*, obok wagonu, w którym znajdowała się ta wcale nieinteresująca para, siedziało dwóch sekretarzy ambasady, jednego z wielkich, a zaprzyjaźnionych z nami mocarstw. Łatwo zrozumieć, że konwersacya tych panów interesować musiała w wysokim stopniu naszego hrabiego-rewolucyonistę. Skinął zatem na syna, a ten — zręczny jak małpka z cyrku Franconiego — wysunął się po cichu ze swego przedziału i w chwili, kiedy pociąg pędził całą siłą pary, stanął na stopniu sąsiedniego wagonu, tuż koło otwartego okna, przy którym rozmawiali swobodnie dwaj młodzi dyplomaci. Szczęściem.... jeden z nich szmer skradania się posłyszał, otworzył zatem nagle drzwiczki i tak silnie małą ofiarę namiętności politycznych niemi uderzył, że chłopczyk zachwiał się i padł jak długi na szyny. Czy myślicie, że ośmioletni szpieg zabił się na miejscu?... Ale gdzie tam. Jak kot wyrzucony przez okno, wywija w powietrzu koziołka i staje na cztery łapy, tak i niebezpieczny rewolucyonista *en herbe*, podniósł się w tej chwili, pył i kurzawę z sukienek swych otrzepał i najspokojniej, pewny siebie, zdrów i cały przybył po nasypie kolejowym do Lille, gdzie na stacyi oczekiwał nań hrabia X, który w parę godzin potem wraz z swoim obiecującym potomkiem puścił się w dalszą drogę ... *Mauvaise herbe croit toujours*".

Tak we Francyi piszą wielką i małą historyę.

Na czwartem piętrze przy ulicy Drouot, Amelia przeczytała artykuł powyższy bez wzruszenia, bez najlżejszego przeczucia. Przykro jej tylko było, że ulubiony dziennik jej matki, że „wesoły i dowcipny plotkarz" oskarża jednego z rodaków jej męża o nikczemność, rzucając nadto podejrzenie na wszystkich polskich wychodźców. Ale pani Lepelletier doświadczona, znająca *à fond* fabrykę skandalu, domyślała się, że pod zasłoną improwizacyi kryje się w tem wszystkiem jakieś ziarnko prawdy.

Zadumała się.

Potem znowu wzięła gazetę do ręki i czytała dwuznaczne złośliwe wyrazy, pragnąc doczytać się tajemnicy między wierszami.

— Boże! żeby to tylko nie był Staś i Karol — pomyślała.

Ale pani Lepelletier nie umiała myśleć długo, zwłaszcza o rzeczy przykrej lub trudnej do odgadnienia.... więc uśmiechnęła się dobrodusznie i szepnęła:

— To być nie może.... przecież Karol byłby telegrafował!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

Otwarte napaści na lasy i pola sąsiednich właścicieli rozwinęły się do tego stopnia zuchwałości, iż trzeba było nieraz używać siły zbrojnej dla skarcenia takowych. Te nieporządki i pogwałcenia własności prywatnej, oprócz energicznych rozporządzeń administracyjnych, wywołały, na przedstawienie naczelnika kraju, okólnik p. ministra sprawiedliwości, polecający sędziom pokoju natychmiastowe i o ile możności na miejscu wypadków zadośćuczynienie skargom, poda wanym przez obywateli ziemskich, na gwałty włościańskie, gdyż z doświadczenia wiadomo, że gwałciciele własności prywatnej wszelką zwłokę przyjmują za pomyślną dla swoich roszczeń wskazówkę. Zawsze byliśmy tego zdania, iż powolność w prześladowaniu pogwałceń własności ziemskiej prywatnej, masy ciemne pojmują jako zachętę i przyznanie nieurzędowe przez władzę sądowniczą osławionego „wieczystego" prawa włościan do posiadania wszystkich gruntów w granicach państwa rossyjskiego. Dawno już pora, aby przyprowadzono nareszcie do opamiętania ciemne masy i faktycznie okazano poszanowanie i nienaruszalność własności prywatnej, uznanej przez prawo. Wśród liberalnych okrzyków i *narodniczeskiego* pobłażania straciliśmy z uwagi jedną z główniejszych przyczyn ruiny własności większej i upadku gospodarstwa rolnego. Nie podobna przecież czekać, aż znikną wszelkie początki uprawy racyonalnej a na zwaliskach porządku i nauki zapanuje swawola i ciemnota. Nie potrzebujemy dodawać, dodaje *Kraj* petersburski, że słowa te półurzędowego organu petersburskiego przyjęte zostaną przez ziemian kraju zachodniego i Królestwa z należytem uznaniem.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż w preliminarzach wszystkich ministerstw poczyniono znaczne ograniczenia wydatków.

Jedno z najpierwszych swych posiedzeń nadchodzącej kadencyi rada państwa poświęcić ma sprawie reformy sądowej na Syberyi. Proponowana jest reforma tymczasowa, mająca stanowić przejście do całkowitego wprowadzenia nowych urządzeń sądowych.

(Sprawy francuskie.)

Na najbliższej sesyi Izby francuskiej wywiążą się prawdopodobnie obszerne rozprawy nad smutnem ekonomicznem położeniem kraju, gdyż deputowany Spuller przedłoży sprawozdanie komisyi, t. z. ankiety 24 członków, o zeznaniach, poczynionych przy przesłuchaniu tak przez robotników, jak i pracodawców. W komisyi tej deputowany Lockroy żądał przesłuchania także członków grupy skrajnych socyalistów, pomiędzy innymi Krapotkina, Emila Gautier i Borde. Komisya jednak nie przychyliła się do tego wniosku. Sprawozdawca Spuller przedstawia jako najskuteczniejszy środek zaradczy uchylenie konkurencyi na różnych polach pracy publicznej, pomiędzy innemi zaś konkurencyi, wynikającej z tego, iż zakładom więziennym i klasztorom bywają częstokroć poruczane najważniejsze dostawy. Niektórzy robotnicy domagają się ograniczenia liczby maszyn, inni zniesienia ustawy przeciw internacyonałowi, inni zrównania płacy po warsztatach, wreszcie uregulowania stosunku pracy do kapitału.

(Cholera we Włoszech.)

Z Neapolu donoszą pod d. 21 b. m.: Epidemia w ubocznych dzielnicach miasta zaczyna się zmniejszać, natomiast szerzy się dość gwałtownie w częściach zamieszkałych przez ludność zamożniejszą. W zakładzie wychowawczym *del Carminello* w dzielnicy *Mercato*, zaoszczędzonym dotychczas przez cholerę, zapadło na nią wczoraj cztery osoby. Ministerstwo oświaty oddało do rozporządzenia władz municypalnych wszystkie budynki szkół normalnych. Na zakład prowizoryczny dla sierót po rodzicach zmarłych na cholerę, przeznaczono lokalności klasztoru Sant Antonio a Tarsia, gdzie sieroty obojga płci będą wychowywane do 16 roku życia. Znany milioner M. Schilizzi, który niezmordowanie pielęgnował chorych, i któremu ustnie i pisemnie król wyraził szczególniejsze swoje uznanie, zapadł wczoraj na cholerę, a wiadomość o tem głębokie zrobiła wrażenie, cały bowiem Neapol wie dobrze, z jakim heroizmem Schilizzi poświęcał się dla ogółu.

Przybyły z Lombardyi i Toskany dla pełnienia służby sanitarnej zastęp młodych ludzi spłacił już haracz cholerze. Kilku z nich umarło, a 9 walczy pomiędzy życiem i śmiercią. Profesor Ortale, dyrektor jednego z większych szpitali, przeznaczonego dla osób nieuleczalnych, zmarł wczoraj na epidemię, w skutek czego znaczna część pacyentów opuściła z pospiechem zakład.

Widok Neapolu jest ciągle niewymownie ponury i bolesny. Wszędzie tylko spostrzega się chorych i umarłych, których przenoszą. Sklepy niemal wszystkie zamknięto, równie jak wszystkie warsztaty i rękodzielnie. Praca ustała, a niedostatek, nędza i głód ogarnęły ludność jednocześnie z morem. Wszystkie miasta niosą pomoc Neapolowi, tak w gotowiźnie, jakoteż w żywności i w lekarstwach.

KRONIKA

— **U Państwa Namiestnikowstwa** odbędzie się jutro recepcya.

— **Recepcye u p. Marszałka** krajowego odbędą się w dniach 29 września, 5 i 12 października

— **JE. p. Kazimierz Grocholski,** którego stan zdrowia jest zupełnie pomyślny, opuścił wczoraj miasto nasze, udając się do Wiednia. Na dworcu kolejowym pożegnali odjeżdżającego dostojnika, JE. p. Minister br. Ziemiałkowski, JE. p. Namiestnik Zaleski i najściślejsze kółko przyjaciół.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wybór 12 członków do Rady nadzorczej miejskiego muzeum przemysłowego na peryod trzechletni (między wybranymi ma być przynajmniej 7 rękodzielników i przemysłowców); prośba dyrekcyi zakładu głuchoniemych o wyasygnowanie subwencyi na rok 1884; wniosek w sprawie zakupna realności pod l. 194 w Zamarstynowie, oraz nabycia pasma gruntu z realności pod l. 708¼ na regulacyę ulicy na Rurach, i wnioski względem regulacyi ulicy św. Zofii.

— **Towarzystwo „Rodzina"** urządza raut z loteryą fantową pod protektoratem pani Felicyi z hr. Golejewskich Czarkowskiej. Pani ta nadesłała z Paryża na tę zabawę wiele pięknych fantów, między temi dwa bronzowe japońskie wazony, wartości 500 fr. Komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, dokłada wszelkich starań, aby uczestnicy rautu bawili się jak najlepiej. Bliższe szczegóły podamy wkrótce.

— **Gal. towarzystwo muzyczne.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków galicyjskiego towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października b. r. o godzinie piątej po południu w lokalu towarzystwa, w gmachu teatralnym, na które zarząd pp. członków wspierających i czynnych zaprasza z tym dodatkiem, że podług paragrafu 14 statutu, do powzięcia na tem zgromadzeniu prawomocnej uchwały, potrzebna jest, nawet w razie powtórnego zwołania zgromadzenia, prócz prezesa lub jego zastępcy, obecność przynajmniej połowy zamieszkałych we Lwowie członków wspierających i czynnych. Porządek dzienny obrad stanowią wnioski wydziału o zmianie niektórych postanowień statutu gal. towarzystwa muzycznego i inne. Wnioski te, złożone są w kancelaryi towarzystwa dla poinformowania członków o ich treści.

— **Głośna sprawa Ritterów** o zamordowanie z pobudek rytualnych włościanki Mnichównej, jak donosi *Czas*, sądzoną będzie w bieżącym miesiącu, rozpocznie się mianowicie dnia 30 b. m. o godzinie 9 rano w Krakowie. Rozprawie przewodniczyć będzie radca sądu krajowego Lubaszek, asesorami zaś będą: radca sądu krajowego Mathyas i sekretarz sądu krajowego Wójcicki; pióro prowadzić będzie egzaminowany sędzia dr. Sulerzycki. Mojżesza Rittera bronić będzie dr. Maksymilian Machalski; Gittlę Ritterową dr. Rosenblatt; Stochlińskiego dr. Abłamowicz. Ze strony prokuratoryi występować będzie podprokurator Łoziński. Rozprawa potrwa prawdopodobnie około 14 dni.

= **Kradzież w kościele.** W nocy z wczoraj na dziś włamali się niewiadomi złoczyńcy do zakrystyi tutejszego parafialnego kościoła św. Mikołaja, a to po gwałtownem skręceniu sztaby żelaznej w kracie okna, przez które się dostali do wnętrza, przelazłszy poprzednio przez wysokie sztachety na podwórze, położone między gmachem wszechnicy a tymże kościołem, do czego użyli drabinki, na miejscu pozostawionej. Rozgospodarowawszy się w zakrystyi, rozbili kilka szuflad, szukając widocznie sreber kościelnych, lecz nie natrafili szczęśliwym wypadkiem na miejsce, w którem znajdowało się 14 kielichów, przeważnie srebrnych i monstrancye. Łudząc się srebrną powłoką bakfongowych dwóch lichtarzy trzyramiennych i dwóch dwuramiennych, tudzież górnej części dwóch trzyramiennych lichtarzy, zabrali takowe, nadto zdarli małe dwie korony, dyamencikami ozdobione, z obrazu Matki Boskiej i Pana Jezusa, sznurek drobnych krągłych koralików z pierścionkiem, obrączkę ze srebrnym medalikiem i bakfongową łódkę na postumenciku na kadzidło, wraz z takąż łyżeczką, wreszcie skarbonkę, którą znaleziono dziś rano zgruchotaną w krzakach ogrodu botanicznego. Drugą drewnianą skarbonkę, ze słabszem zamknięciem, rozbili złoczyńcy i pozostawili w kościele. Pod oknem, którem właził do zakrystyi, znaleziono pasek, krawatkę i guzik, zaś pod bramą podwórza jeden dwuramienny lichtarz, który złodzieje w pośpiechu tamże zgubili. Dochodzenie policyjne zostało bezzwłocznie wdrożone.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Leonowi Haberowi, przez włamanie się do jego szynku pod l. 29 plac Krakowski, pipę mosiężną od beczki, 6 flaszek likieru, pugilares z notatkami i 4 kartkami zast., a to jedną ruskiego banku, dwie zakładu zast. i kred. i 1 na złoty medalion z dyamentami, za 30 zł. w banku hipotecznym zastawiony; p. Julii Garmud w Zamarstynowie pugilares z kwotą 4 zł. i zast. kartkę ruskiego banku, na paltot, w lutym za 1 zł. 50 ct. zastawiony; p. Benjaminowi Silberowi pod l. 6 ulica Pełtewna, książeczkę kasy oszczędności na 30 zł. — Znaleziono kartki banku ruskiego z 20 czerwca b. r. l. 26.691 na surdut za 1 zł., i z dnia 12 lipca b. r. l. 29.971 na garnitur za 1 zł. 50 ct. zastawiony, z papierami p. G., inżyniera we Lwowie l. 71 ulica Leona Sapiehy; kartkę zast. zakładu zastawniczego i kredytowego z dnia 25 sierpnia b. r. l. 89.367, na bekieszę, za 6 zł. zastawioną; czerwony mały pugilaresik z papierami p. Teofila Uricha, akademika medyka; kartkę ormiańskiego banku z dnia 20 września b. r. l. 11.847 na złoty zegarek za 30 zł. zastawiony; czarny kaftanik na Wałach Hetmańskich. — Zgubiono kartkę zast. ruskiego banku do l. 7.975 na płaszcz za 1 zł. zastawiony; drugą taką do l. 38.121 na zast. złoty pierścionek, a trzecią zakładu zast. i kredytow. do l. 82.314 na płaszcz zastawiony; złotą branzoletkę z łańcuszkiem małym, wartości 15 zł. na ulicy Zygmuntowskiej.

— **Pani Władysławowa Mickiewiczowa,** wraz z dwiema córeczkami, a wnuczkami autora *Pana Tadeusza*, zwiedza nadwiślańskie okolice Królestwa, w towarzystwie państwa Andriolich. Zwiedzano mianowicie Puławy, Kazimierz i inne sąsiednie miejscowości.

— **Międzynarodowy wiec rybacki** otwarty będzie w Wiedniu dnia 29 b. m. Wiec ten, jak wiadomo, przychodzi do skutku pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Rudolfa. Kilkadziesiąt towarzystw austryackich i zagranicznych zapowiedziało udział swój w nim przez swoich reprezentantów.

— **Król saski** otworzył dnia 20 b. m. wystawę techniki rękodzielniczej w Dreznie, w obecności ministra spraw wewnętrznych.

— **Na kolei** państwowej węgierskiej pod Aszod, dnia 21 b. m. pociąg pospieszny, skutkiem nieodpowiedniego ustawienia zwrotnicy, wpadł na pociąg ciężarowy. Kilka osób zostało uszkodzonych, komunikacya jednak już po upływie 20 minut była przywróconą. Pomiędzy uszkodzonymi znajduje się wicenotaryusz miasta Miskolcza, p. Kapoli. Uszkodzenia zresztą nie są ciężkie, gdyż maszynista pociągu pospiesznego dostrzegłszy, iż wjechał na tor niewłaściwy, hamował pociąg gwałtownie, przez co osłabił siłę karambolu.

— **Największa lokomotywa w świecie** została zbudowana w Stanach Zjednoczonych na rachunek kompanii kolei South-Pacific. Olbrzymia ta maszyna, nosząca nazwę *El-Gobernador*, waży 100.000 kilogr. wraz z tendrem; ma 14 kół a długość jej wraz z tendrem wynosi 20 metrów. Lokomotywa ta przeznaczoną jest do transportowania pociągów towarowych przez strome pochyłości gór Sierra Nevada.

— **Przysmaki archeologów.** Petersburski *Swiet* donosi, że odbyty niedawno zjazd archeologiczny w Odessie, zakończony został obiadem składkowym, którego oryginalne istotnie *menu*, było następujące: Zakąski wszystkich epok i narodów. — Spartańska czarna polewka. — Pierożki starożytne rossyjskie. — Ryby z Pontus Euxinus i flądry po scytyjsku. — Bifsztyki z wołu Apisa (?) na winie frygijskiem, z sałatą bizantyńską. — Zwierzyna po nowgorodzku. — Zaporozki kurhan, owoce carogrodzkie i taurydzkie. — Wina podawane były tylko z klasycznych ziem starożytnych.

— **Pieczary nad Dniestrem.** Profesor Antonowicz na zjeździe archeologicznym w Odessie czytał rozprawę o pieczarach naddniestrzańskich. Zdaniem jego, jedne pieczary powstały skutkiem wywietrzenia pokładów kredowych, inne są dziełem ręki pustelników. Większa część zbadanych 14-tu pieczar składa się z kilku oddziałów, połączonych między sobą kurytarzami. Znalezione topory i strzałki kamienne, ząb i kości mammuta świadczą, że pieczary są zabytkiem czasów przedhistorycznych. W pieczarze między wioską Nihiryczem i Zarucznym, gdzie według opowieści leżały kości od czasu najazdów tatarskich, znaleziono kilka warstw tychże, między któremi na samym wierzchu znalazła się moneta z r. 1620. Kości z pokładu najniższego, zdaniem prof. Antonowicza, należą do epoki kamienia. Pieczary sztuczne, które niegdyś służyły za schronienie ascetom, prócz rzeźb na ścianach nie zawierają nic osobliwszego. Tylko pieczara koło wioski Lataki zachowała we wnętrzu kaplicę, monaster i celki wykute w skale.

— **Smutny obrazek wiejski.** Dnia 8 b. m. dziewięcioletni pastuszek Dąbrowski pasł bydło na polach gminy Siedlisk, w powiecie pilzneńskim, wraz z pięcioletnią dziewczynką Anną Czekajówną. Przy rozniecaniu przez nich ognia usnęły dzieci i na dziewczynie Annie, zajęło się ubranie. Na krzyk dziewczęcia obudził się pastuszek Dąbrowski, zagasił na niej palące się suknie i odniósł do domu rodziców, gdzie w kilka minut biedne dziecko w skutek doznanego poparzenia umarło.

— **Sprzeniewierzenie i samobójstwo.** W Boglarze na Węgrzech, zastrzelił się kupiec Samuel Frankl, dopuściwszy się sfałszowania weksli na 100.000 zł. Wiele firm miejscowych jest tem fałszerstwem poszkodowanych.

— **Pierwszorzędny niegdyś bogacz** angielski, kupiec manczesterski Sam Mendel, umarł w tych dniach w Balhamie pod Londynem, przeżywszy lat 72. Mendel przez lat 20 nazywany był, z powodu niezmiernych bogactw swoich, „księciem Manchester", a w czasach największego rozkwitu swojej fortuny rozporządzał dochodem rocznym w sumie przeszło 3 milionów zł. W roku 1875 zwinął swój interes handlowy i sprzedał swoje zbiory sztuki za przeszło milion zł., a swój pałac, Manley-Hall pod Manchester za 3 miliony zł. W późniejszych latach jednak wdał się w rozmaite nieszczęśliwe spekulacye, które z kolosalnej fortuny jego pochłonęły tyle, iż powiedzieć można, że w stosunku do dawniejszej swej zamożności umarł jako człowiek ubogi.

— **Cholera w Hiszpanii.** Z Madrytu donosi telegram: Komisya rządowa skonstatowała, że wszystkie osoby, które piły wodę z rzeki Vinalopo, które się w niej kąpały lub tylko bieliznę prały, zachorowały na cholerę i bez wyjątku zmarły. Rzeka ta leży w pobliżu Noveldy, która jest głównem ogniskiem zarazy w Hiszpanii.

— **Przepowiednie zmian pogody.** Wiadomo powszechnie, iż z zachowania się zwierząt można nieraz nader trafnie wnioskować o nastąpić mających zmianach pogody, co w gospodarstwie zwłaszcza, jest często bardzo ważna rzeczą. Otóż powtarzamy tu za *Ogrodnikiem Polskim* zapożyczone z *Bulletin de la Société protectrice des animaux* i podane w *Revue d' Hortic. Belge* następujące wskazówki, według których można wspomniane zmiany przewidywać: Przed deszczem. Jaskółki szybują tuż po nad ziemią. Jaszczurki chowają się. Ptaki gładzą pióra. Muchy uprzykrzenie kąsają. Kury tarzają się w piasku. Ryby wyskakują po nad wodę. Kaczki i gęsi biją skrzydłami, krzyczą i nurzają się. Bydło rogate wyciąga łeb do góry, silnie nozdrzami wciągając powietrze, poczem skupia się w gromady po kątach pastwisk lub w cieniu, zwracając się łbem od wiatru. Owce niechętnie opuszczają pastwisko. Kozy poszukują zacisznego miejsca. Osły ryczą często i długo strzygą uszami. Psy leżą przed burzą ociężale. Koty zwracają się tyłem do ognia. Świnie przykrywają się grubiej podściółką niż zwykle. Koguty biją skrzydłami i pieją o niezwykłej porze. Pawie wrzeszczą z wierzchołków drzew. Wróble zbierają się w wielkie gromady na ziemi lub w zaroślach wydając bezustanne krzyki. Kruki kraczą powoli i z przerwami. Ptaki wodne często nurkują i kąpią się. Krety usypują więcej kretowisk niż zwykle. Ropuchy masami opuszczają gniazda. Żaby skrzeczą. Nietoperze wpadają do mieszkań ludzkich. Łabędzie wzlatują z wiatrem. Pszczoły nie odlatują daleko od ulów. Mrówki pilnie przenoszą jajka. Dżdżowniki pełzają po wierzchu ziemi. Ukazują się wielkie spiralne ślimaki. — Na pogodę. Drobne muszki i komary wzbijają się słupem ku górze. Zielone żabki, trzymane w słojach, wspinają się na drabinki. — Na wiatr. Bydło podskakuje i wstrząsa niespokojnie łbami. Barany stają się niespokojne. Swinie przenoszą słomę w pysku, ryczą i potrząsają łbami. Koty drapią drzewa. Gęsi usiłują podlatywać. Gołębie, fruwając, głośno trzepoczą skrzydłami. Jaskółki trzymają się uparcie po jednej stronie drzew, to jest po której chronią się przed wiatrem owady. Sroki łączą się w gromady i do siebie szczebioczą.

Notatki literacko-artystyczne.

(r) **Finanse Rossyi w XIX wieku.** Pod tym tytułem ogłosił właśnie p. Jan Bloch obszerne, trzytomowe dzieło, które stanowi prawdziwe wzbogacenie współczesnej literatury ekonomicznej i skarbowej i przyczyni się niewątpliwie do rozjaśnienia ciemnej, a przecież tak ciekawej kwestyi o istocie i urządzeniu skarbowości rossyjskiej. Choć autor, jak z samego tytułu jego dzieła wyniku, główną zwrócił uwagę na wiek XIX, to jednak nie pominął także i dawniejszych dziejów skarbowości rossyjskiej, wychodząc ze słusznego zapatrywania, iż stan instytucyj dzisiejszych łączy się w wielu względach z urządzeniami dawniejszemi i że właśnie znajomość tych urządzeń jest kluczem do zrozumienia dzisiejszych. Ztąd też autor przedstawia nam obraz organizacyi skarbowej w Rossyi, począwszy od pierwotnych chaotycznych jej zawiązków, kreśli następnie pierwsze próby, przedsięwzięte celem jej uregulowania, zwraca baczniejszą uwagę na reformy, dokonane za panowania Piotra Wielkiego i wyjaśnia wreszcie rozwój skarbowości, oparty na tych reformach za następców Piotra, aż do roku

1800. Wszystko to stanowi właściwie wstęp do samej pracy; rzecz ujęta jest dotąd oczywiście tylko w najogólniejszych zarysach, a jednak pełna ciekawych i pouczających wiadomości. Począwszy od roku 1800 przedstawienie wchodzi w ramy obszernego i szczegółowego traktatu, który z całą dokładnością śledzi i wyjaśnia poszczególne fazy w rozwoju skarbowości rossyjskiej, aż do najnowszych prawie czasów, bo do r 1882. Jak dokładną zwrócił autor uwagę na tę części swojej pracy, niech posłuży za dowód fakt, iż część ta („historyczna“) obejmuje całe dwa spore tomy. Daleki od powierzchownego tylko i formalnego podziału na okresy według lat panowania poszczególnych carów, rozdziela on dzieje skarbowości według istotnych, rzeczywistych znamion jej rozwoju. I tak, za panowania Aleksandra I wspomina o trzech takich okresach (1801—1810, 1810—1815, 1815 do 1825). Cztery fazy rozwoju przechodzi za Mikołaja I. skarbowość rossyjska (1825—1831, 1832—1839, 1840—1844, 1884—1853), a rozpoczyna nawet piątą, najkrytyczniejszą dla państwa rossyjskiego z chwilą wybuchu wojny krymskiej. Przechodzi ona już w czasy panowania Aleksandra II, który też w okresie aż do roku 1860 wszelkich dokłada starań, ażeby usunąć skołatany stan skarbu. W pomyślniejszy sposób rozwijają się już finanse w latach 1861—65, poczem następują nowe okresy od lat 1866—1871, od 1872—1874, tudzież od 1875—1881. Dokładny ten pogląd historyczny zamyka wreszcie szczegółowy rzut oka na obecne położenie finansowe Rossyi. Odrębną poniekąd całość stanowi tom trzeci dzieła. Przedstawia on stan finansów ze stanowiska statystycznego i jako taki daje możność wglądnięcia w cały organizm skarbowy na podstawie najniezawodniejszych danych statystycznych. Żałujemy mocno, że dla braku miejsca nie możemy zrobić użytku z nader ciekawych zestawień autora; niech nam tedy będzie wolno zwrócić przynajmniej baczną na nie uwagę wszystkich bliżej tą sprawą się interesujących i polecić im dokładne zbadanie zebranego i systematycznie przez autora uporządkowanego materyału. — Szczególne zaś znaczenie przedstawia dla nas pierwsza część tomu trzeciego, traktująca o finansach Królestwa Polskiego za cały czas istnienia osobnego skarbu Królestwa (od 1 czerwca 1815 do 31 grudnia 1866). Dział ten opracowany z szczegółową dokładnością, przed stawia rzecz w dwóch partyach, z których jedna omawia organizacyę skarbowości Królestwa Polskiego („Zarząd i władze skarbowe“), druga zaś traktuje o samych finansach, t. j. o dochodach i rozchodach tegoż skarbu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

(*Posiedzenie z d. 23 września.*)

(L) Przewodniczący p. E. Simon Sekretarz, radca Bodyński zdał sprawę z czynności delegatów Izby, którzy należeli do komisyi wysłanej celem rewizyi trasy kolejowej Stryj-Beskid. Czynności komisyi odbyły się dnia 29 lipca. Linia wzmiankowana, ma 79 metrów długości. W projekcie rządowym było ustanowionych tylko ośm stacyj; delegaci Izby przemawiali za urządzeniem dziewiątej stacyi między Stryjem a Lubieńcem, a nadto przemawiali za tem, ażeby dworzec kolejowy w Skolem był zbudowany blisko tej miejscowości. Zresztą przyjęto bez zarzutu cały projekt rządowy. Sprawozdanie to przyjęła Izba do wiadomości, równie jak następujące dalsze komunikaty: Na prośbę Izby odpowiedział Wydział krajowy, że i w tym roku wyznaczy jedno stypendyum z funduszów krajowych dla ucznia muzeum technologicznego w Wiedniu. — Wys. Ministerstwo handlu zakomunikowało Izbie do zaopiniowania rozdział VI ustawy przemysłowej; przydzielono tę sprawę komisyi przemysłowej. — Wys. Namiestnictwo przedłożyło Izbie cyfrowy wywód, wykazujący korzyści, jakie osiągnąć mogą galicyjscy hodowcy bydła opasowego, jeżeli to bydło wysyłać będą na targi wiedeńskie. — Na zapytanie Izby, ażali jest prawdą, że po otwarciu linii kolejowej Jarosław-Sokal, została zawieszoną komunikacya pocztowa między Lwowem a Sokalem *via* Żółkiew, Rawa?, odpowiedziała dyrekcya poczt, że ta pogłoska nie ma podstawy, albowiem jak dawniej tak też i obecnie kursują wozy pocztowe między Lwowem a Sokalem *via* Żółkiew, aż do granicy. — Na prośby wniesione do generalnej dyrekcyi kolei Karola Ludwika o ponowne puszczenie w ruch zasystowanego d 20 maja r. b. pociągu lokalnego między Lwowem a Rzeszowem, odpowiedziała rzeczona dyrekcya, że do tej prośby przychylić się nie może, albowiem dłuższe doświadczenie pouczyło ją, iż frekwencya osobowa pociągiem lokalnym nr. 17 i 18, a dawniej nr. 15 i 16 była bardzo małą i kolej musiała ponosić wielkie ofiary materyalne.

W sprawie zniżenia taryf na kolei lokalnej Jarosław-Sokal, udała się Izba do W. Ministerstwa handlu, które w odpowiedzi zakomunikowało Izbie, iż kolej Karola-Ludwika z własnej inicyatywy zniżyła już znacznie taryfę przewozową dla zboża, drzewa, kamienia i t. p. na tej linii ubocznej, zostającej pod jej zarządem, i że obniżenie to zostało z zadowoleniem przyjęte przez interesowanych producentów. W skutek tej odpowiedzi w. Ministerstwa, radca Bodyński zrobił uwagę, że według ugody, kolei Karola-Ludwika nie wolno było dla swej linii ubocznej: Jarosław-Sokal ustanawiać taryf wyższych od taryf obowiązujących na linii głównej; tak więc postąpiła sobie rzeczona kolej wbrew ugodzie, a i obecnie, pomimo obniżenia pierwotnych taryf dla niektórych tylko artykułów, są one na linii Jarosław-Sokal zawsze jeszcze wyższe od taryf na linii Lwów-Kraków. Z tego powodu wnosi pan Bodyński, ażeby Izba jeszcze raz udała się z prośbą do w. Ministerstwa handlu o zrównanie taryf na linii ubocznej Jarosław-Sokal z taryfami obowiązującemi na linii kolei Karola-Ludwika Lwów-Kraków.

P. Pipes oświadcza, że z ust wiarogodnych otrzymał zapewnienie, jako taryfy na linii Jarosław-Sokal w obrocie lokalnym są zawsze jeszcze nadto wysokie, a obniżenie nastąpiło tylko w obrocie transitowym.

Pan Miączyński porusza kwestyę ważną, tyczącą się przewozu nafty. W tych dniach odbyły się narady producentów nafty, które wykazały, że tej gałęzi produkcyi krajowej zagraża w niedalekiej przyszłości zupełna zagłada. Dla nafty kaukazkiej przyznała kolej Karola-Ludwika, na całej swej linii, od Podwołoczysk do Krakowa, refakcyę 50 prct.; wobec tego faktu, konkurencya tutejszych producentów nafty z producentami kaukazkimi, jest wprost niemożliwą. Ci ostatni producenci nie mają prawie żadnych kosztów przy eksploatacyi nafty; koleje rossyjskie przewożą ich produkt za bezcen, a to samo czyni kolej Karola-Ludwika; mimo wysokiego cła na granicy; olbrzymie transporty nafty kaukazkiej idą przez nasz kraj. Mowca prosi tedy o wzięcie pod rozwagę sprawy tyle ważnej, i o obmyślenie skutecznych środków zaradczych.

Prezydent p. Simon zaznacza, że sprawa poruszona przez p. Miączyńskiego nie jest nową; poruszono ją już i w Sejmie i w Radzie państwa, ale lekarstwa skutecznego znaleźć na razie niepodobna. Zastrzegając się jak najsolenniej przeciwko możliwemu zarzutowi, jakoby kolej Karola Ludwika chciał wziąć w obronę, zwraca p. prezydent uwagę Izby, że ze stanowiska zarządu kolejowego, w sprawie taryf kolejowych, transitowych, inaczej postąpić sobie niepodobna. Polityka taryfowa, którą kieruje się kolej Karola Ludwika, jest praktykowaną przez koleje całego świata. Każdy zarząd kolejowy musi przedewszystkiem starać się o to, ażeby miał towar do przewozu; jeżeli znajdzie taki towar, a przekona się zarazem, że ten towar może być transportowany innemi drogami, naówczas musi czynić jak największe ułatwienia, a częstokroć ponieść nawet pewne ofiary, byle tylko towar ten sprowadzić na swoje tory. Tak właśnie ma się rzecz z naftą kaukazką, może ona być transportowaną do zachodniej Europy rozmaitemi drogami, kolej zaś Karola Ludwika, chcąc te transporty sprowadzić na swoje tory, musiała poczynić ustępstwa. Nie czyni tego oczywiście dla produktu krajowego, o którym wie, że musi posługiwać się jej szynami. Wobec takiej polityki taryfowej, której nic zarzucić nie można, stojąc na stanowisku zarządu kolejowego, wszelkie przedstawienia nie mogą odnieść skutku pożądanego. Jedynym środkiem zaradczym w takich wypadkach są koleje konkurencyjne. Po tych uwagach odesłano powyższy wniosek p. Bodyńskiego du komisyi kolejowej.

Do rewizyi trasy kolei lokalnej Sniatyn-Kostrzeżówka, która to rewizya odbędzie się d. 2 października r. b., delegowała Izba p. Bodyńskiego.

W końcu przyjęła Izba do wiadomości pismo wys. Namiestnictwa, komunikujące reskrypt J. E. Ministra spraw wewnętrznych, według którego uzupełniający wybór deputowanego do Rady państwa z lwowskiej Izby handlowej, w miejsce dr. Raczyńskiego, który, jak wiadomo, złożył mandat, odbędzie się d. 23 października r. b.

⁂ **Porządek dzienny:** X. walnego zgromadzenia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, dnia 28 i 29 września 1884. I. posiedzenie: dnia 28 września 1884 o godz. 9 przed południem: 1) Zagajenie zgromadzenia przez prezesa wydziału Związku. 2) Legitymacya delegatów towarzystwa (§. 8 stat.). 3) Wybór przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego (§. 12 stat.). 4) Sprawozdanie patrona z czynności za czas od 1go października 1883 do 1 września 1884. 5) Zamknięcie rachunków Związku za rok 1883 i budżet na r. 1885. 6) Stosunek stowarzyszeń do zakładów udzielających im kredyta. Referent p patron. 7) Zadanie komisyj kontrolujących w towarzystwach i wskazówki dla ich postępowania. Referent p. J. Urban. 8) Szkontrowanie towarzystw handlu skór. Referent p. A Aleksandrowicz. 9) Wnioski stowarzyszeń i delegatów. II posiedzenie: dnia 29 września 1884, o godz. 9tej przed południem: 10) Sprawozdanie komisyi o stosunku stowarzyszeń do zakładów udzielających im kredyta. 11) Sprawozdanie komisyi o przedłożeniu patrona z czynności w ubiegłym 11 miesięcznym okresie. 12) Sprawozdanie komisyi o zamknięciu rachunków Związku za rok 1883 i budżecie na rok 1885. 13) Sprawozdanie o wnioskach delegatów i stowarzyszeń 14. Wybór patrona i zastępcy patrona. 15) Wybory uzupełniające do wydziału. 16) Odczytanie i zatwierdzenie protokołów walnego zgromadzenia. 17. Zamknięcie zgromadzenia

Z uchwały wydziału Związku stowarzyszeń.

We Lwowie dnia 1 sierpnia 1884 roku.

Dr. Skałkowski, patron. *W. Terenkoczy*, sekretarz.

II. walne zgromadzenie funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, które się odbędzie dnia 28 września 1883, o godzinie 4 po południu w sali lwowskiego towarzystwa zaliczkowego (plac Maryacki, l. 9), z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, legitymacya i wybór przewodniczącego 2) Sprawozdanie z czynności i rachunków zarządu za czas od 1go lipca 1883, do 30 czerwca 1884. Referent p. N. Ulmer. 3) Sprawozdanie z rachunków i udzielenie zarządowi absolutoryum. Referent dr. Goldman 4) Wnioski o zmiany §§. 3 i 16 statutu Referent dr. Krówczyński i Wł. Terenkoczy. 5) Sprawozdanie o uchwałach i rezolucyach I. walnego zgromadzenia. Referent p. Medveczky i Wł. Terenkoczy. 6) Uzupełniający wybór dwóch członków zarządu, w miejsce wylosowanych pp. dr. Zgórskiego i Zabki 7) Wnioski członków.

Z uchwały zarządu funduszu zaopatrzenia

We Lwowie. dnia 5 sierpnia 1884.

Dr. Alfr. Zgórski. *N. Ulmer.*

⁂ **Bank krajowy.** Dnia 30 b. m. odbędzie się w Banku krajowym konferencya delegatów zastępstw Banku krajowego.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

VI posiedzenie zagaił dzisiaj JW. Marszałek krajowy, dr. M Zyblikiewicz, o godzinie 11 m. 16 przed południem.

Na posiedzenie przybyli dzisiaj tegoroczni rektorowie uniwersytetów, a mianowicie: rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Rydel i rektor uniwersytetu lwowskiego, dr. Kloss.

Ukonstytuowała się komisya powodziowa, wybierając A. ks. Sapiehę przewodniczącym, J. hr. Tarnowskiego zastępcą, a St. Jędrzejowicza sekretarzem.

Wpłynęło 40 nowych petycyj, które przekazano właściwym komisyom.

Poseł Starowiejski otrzymał 3tygodniowy urlop.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do głosowania nad wnioskami, uczynionemi na poprzedniem posiedzeniu, w sprawie zezwolenia gminie miasta Tarnopola na dalszy 3-letni pobór myta kopytkowego. Głosowanie wydało rezultat na korzyść gminy miasta Tarnopola, utrzymał się bowiem wniosek Wydziału krajowego. Szczegółową rozprawę nad tym przedmiotem podamy jutro.

Następnie, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego (sprawozdawca dr Wereszczyński) uchwaliła Izba w 2 i 3 czytaniu udzielić obszarowi dworskiemu, wspólnie z gminą w Surochowie, zezwolenia na pobór opłaty mytniczej od mostu na rzece Szkle.

Poseł Władysław hr Koziebrodzki umotywował podany już przez nas wniosek „polecający Wydziałowi krajowemu ścisłe zbadanie ustawodawczych, stosunków i przepisów administracyjnych tyczących się cmentarzy wszystkich wyznań i przedłożenie odpowiednich wniosków, celem uregulowania obowiązków co do zakładania, rozprzestrzeniania, utrzymywania i dozoru cmentarzy“. Wniosek ten, zgodnie z życzeniem wnioskodawcy odesłano, do komisyi administracyjnej.

Wybór uzupełniający jednego członka komisyi administracyjnej, w miejsce J. E. Grocholskiego, odłożono na wniosek J. ks. Czartoryskiego, do następnego posiedzenia.

Godzina 12 m. 30 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pan przybył przedwczoraj o godzinie w pół do 3 po południu przez Salcburg do Hütteldorf, ztąd udał się na dworzec kolei państwowej i wyjechał dalej do Pesztu.

Najj. Pani i Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Walerya wyjadą z końcem bieżącego miesiąca na dłuższy pobyt do Gödölö.

Najd. Cesarzewiczowstwo zawitali przedwczoraj po południu do Schönbrunnu i byli na obiedzie u Najjaśniejszej Pani.

Książę Karol Teodor Bawarski i tegoż małżonka księżna Amelia przybyli dnia 20 b. m z Monachium w odwiedziny Najj. Pani i zabawią w Schönbrunnie do wyjazdu Monarchini. Księstwo Ludwikowie Bawarscy, którzy od dni kilku przebywają także w Schönbrunnie, będą towarzyszyć Najjaśniejszej Pani do Gödölö.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, złożył przedwczoraj dłuższą wizytę ex-wicekrólowi Egiptu, Ismaiłowi-baszy.

Presse pisze pod dniem 22 b. m.: Prezes gabinetu, hr. Taaffe, powrócił dzisiaj do Wiednia i jutro wyjedzie do Pesztu dla wzięcia udziału w wspólnych konferencyach ministeryalnych.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem wyznań i oświaty, tudzież sprawiedliwości orzekło w odpowiedzi na uczynione zapytanie z powodu pewnego poszczególnego wypadku, w którym bezwyznaniowy chciał poślubić katoliczkę, iż dopóki bezwyznaniowy narzeczony nie złoży dowodu, iż wyznaje religię chrześciańską, nie może zawrzeć z narzeczoną katoliczką ważnego w obliczu państwa małżeństwa, a to w myśl paragrafu 64 tego ogólnego kodeksu cywilnego.

W dziennikach węgierskich wywołała pewną sensacyę wiadomość, że baron Sennyey ma być powołany na godność prezydenta Izby magnatów. Ze strony półurzędowej zaprzeczono tej pogłosce, wyrażono jednak przypuszczenie, że baron Sennyey będzie mianowany prezydentem najwyższego trybunału (*Judex curiae.*) W tej sprawie zabiera dzisiaj głos *Pol. Corr.* stwierdzając, iż prezes gabinetu Tisza z Sennyeyem miał prywatną konferencyę, której rezultatem było, że w sprawie najbliższych zadań węgierskiej polityki, w głównych zarysach nastąpiło zupełne porozumienie między obu mężami stanu i że w razie, gdyby Schögyenyi, z powodu sędziwego wieku i nadwątlonego zdrowia, dalej godności prezydenta Izby magnatów piastować nie chciał, baron Sennyey niewątpliwie godność tę przyjmie.

Ban kroacki hr. Khuen przybył przedwczoraj do Pesztu, aby z rządem konferować w sprawach kroackich.

Otwarcie sejmu kroackiego który wybierze delegacyę do sejmu węgierskiego, ma nastąpić w przyszłym tygodniu. Ban zabawi w Peszcie aż do 30 b. m., gdyż jako członek Izby magnatów weźmie udział w otwarciu sejmu węgierskiego.

Według depesz z Serajewa do *Pol. Corr.* rozpoczął się już tamże pobór rekruta.

W Berlinie rozeszła się przedwczoraj wiadomość, iż cesarz Wilhelm uległ jakiemuś przykremu wypadkowi. Mówiono pomiędzy innemi o niebezpiecznem spadnięciu z konia. Tymczasem zapewniają najnowsze dzienniki, iż sędziwy monarcha pośliznął się tylko w pokoju, a że wypadek ten nie pociągnął żadnych złych następstw dla zdrowia cesarza, najlepszym dowodem jest przedwczorajszy wyjazd monarchy do Enskirchen na rewię VIII korpusu, którą odbył konno.

Zjazdem skierniewickim zajmuje się jeszcze bezustannie cała prasa europejska. Petersburskie *Nowosti* dowiadują się ze źródła wiarygodnego, że na zjeździe omawiano pomiędzy innemi także kwestyę egipską i francusko-chińską. Co do kwestyi egipskiej, zgodziły się wszystkie trzy mocarstwa, że ma ona w istocie rzeczy charakter ogólno-europejski, i że rozwiązanie jej nie może nastąpić w ścisłem i jednostronnem znaczeniu. W tym celu zostanie zwołaną nowa konferencya, a miejscem obrad będzie prawdopodobnie Berlin, jeżeli nie Paryż. Co się tyczy zatargów francusko-chińskich, to sympatye mocarstw mają być po stronie Francyi.

Według depeszy paryskiej do *P. Corr.*, pogłoski o interwencyi obcego mocarstwa,

w spraw... francusko-chińskiego zatargu, są zupełnie bezpodstawne.

Izby francuskie mają być zwołane dopiero na 21 października.

Dzienniki rzymskie dowiadują się, że na szpital choleryczny, który Papież chce założyć, zostały przeznaczone koszary żandarmeryi papieskiej, leżące jeszcze w obrębie Watykanu.

Times i *Pall Mall Gazette* starają się wytłómaczyć znane rozporządzenie gabinetu egipskiego, naruszające ustawę likwidacyjną, nieodzowną koniecznością, która silniejszą jest od wszystkich traktatów. Dzienniki przytoczone nie ukrywają się z tem bynajmniej, iż owo rozporządzenie, które wyszło z inicyatywy lorda Northbrooka, jest dalszym krokiem do objęcia całej administracyi egipskiej pod zarząd angielski.

W Anglii na porządku dziennym są rozmaite meetyngi i zebrania. W zeszłą sobotę odbyła się w Londynie, w parku *Victoria*, przy udziale około 40.000 osób, demonstracya na rzecz bilu o reformie wyborczej, a przeciw Izbie lordów. W tym samym dniu konserwatywni odbyli zgromadzenie w parku *Hedsor*, które pochwaliło postępowanie Izby lordów, w sprawie pomienionego bilu. W niedzielę odbyło się również kilka meetyngów, tak na rzecz rządu, jak i przeciw niemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bruksela, 23 września. W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę rewolucyi z r. 1830, wielkie tłumy ludu urządziły manifestacyę przy pomniku dla poległych w r. 1830, gdzie zebrani żołnierze z tego roku wypowiedzieli mowy w duchu klerykalnym. Tłumy, które zgromadziły się przed redakcyą dziennika *Patriote*, zostały rozproszone przez policyę. Pomiędzy ludność rozrzucono mnóstwo republikańskich pisemek ulotnych, które jednakże zostały w części skonfiskowane. Aresztowano dwóch redaktorów dziennika republikańskiego.

Rzym, 23 września. W dniu wczorajszym zapadło na cholerę w Neapolu 251 osób, zmarło 152. W innych miastach i prowincyach włoskich zachorowało 191 osób, zmarło 71. W Rzymie zachorowało dwie osoby z których jedna zmarła.

Rzym, 23 września. Jak donosi *Moniteur de Rome*, ex-jezuita Curci przybył dziś do Rzymu, aby uczynić zadość życzeniom władz kościelnych.

Londyn, 23 września. Kanonierka angielska *Wasp*, rozbiła się wczoraj rano w pobliżu wyspy Fory. Z załogi uratowano tylko sześciu ludzi. Zachodzi obawa, iż utonęło 50 osób. Na pokładzie znajdowali się także komisarze marynarki. Kapitana i oficerów nie ma pomiędzy uratowanymi.

Kair, 23 września. (*Telegram biura Stefaniego*). Dotychczas żadne mocarstwo, z wyjątkiem Francyi, nie zaniosło do rządu egipskiego protestu, z powodu naruszenia ustawy likwidacyjnej. Obiegają jednakże pogłoski, iż prawie wszystkie mocarstwa mają to uczynić.

Biuro *Reutera* donosi, iż generał Wolseley dnia 27 b. m. uda się wraz ze sztabem generalnym w kierunku górnego biegu Nilu, nie czekając już na nowe z Anglii posiłki.

Wieddń, 24 września. (*Tel. pr.*) Arcyksiążę Albrecht wyraził dyrekcyi kolei Północnej szczególniejsze uznanie i podziękowanie, z powodu szybkiego i ścisłego transportu wojsk i zapasów wojennych w czasie manewrów.

Wiedeń, 24 września. (*Tel. pryw.*) Dnia 30 b. m. rozpoczynają się wielkie polowania dworskie w rewirach Mürzsteg, Neuberg, Eisenerz. W polowaniach tych weźmie udział Najj. Pan i król saski, tudzież 18 innych osób. Monarcha wraz z gośćmi zamieszka w zamku neubergskim.

Najj. Pani przybędzie do Gödölö d. 27 b. m., gdzie wkrótce potem rozpoczną się polowania.

Wiedeń, 24 września. (*Tel. pryw.*) Ambasador rossyjski ks. Łabanow rozpoczął wczoraj urlop i wyjechał do Paryża. Zastępować go będzie radca stanu Fonton.

Berlin, 24 września. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm powróci do stolicy dopiero w drugiej połowie października i weźmie udział w uroczystości złotego wesela księcia i księżnej Hohenzollern w dniu 21 października w Sigmaringen.

Kijów, 24 września. Z powodu przedwczorajszych ekscesów na uniwersytecie, przybito na czarnej tablicy obwieszczenie, zakazujące gromadzenia się, względnie zagrażające wydaleniem tych studentów, którzyby brali udział w zbiegowiskach. Dalsze ogłoszenie zawiadamia, iż odczyty na uniwersytecie nie rozpoczną się przed 27 września. Aż do tego terminu zabroniony jest studentom wstęp do gmachu uniwersyteckiego.

Bruksela, 24 września. Wczoraj zaszły znowu zaburzenia spokojności publicznej, mianowicie przed redakcyą dziennika *Patriote*, gdzie policya była zmuszoną przywrócić porządek i na placu mennicy, gdzie gwardya miejska rozpędziła burzycieli. Aresztowano kilkanaście osób.

Londyn, 24 września. Z Wady-Halfa donoszą do *Biura Reutera*: Generał Gordon wysłał z Chartumu cztery parowce, w zamiarze przyniesienia pomocy załodze w Senaar. Po powrocie tych, parowców urządzi on wyprawę do Berberu, celem skomunikowania się z komendantem ekspedycyi angielskiej, mającej wyruszyć z Kairu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 23 września 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 54·20, Węg. akcye kredyt. 292·— Akcye anglo-austr. 104·80, Akcye banku Union 89·25 Akcye kolei Karola Ludwika 268·—, Akcye kolei północnej 236 50, Akcye kolei południowej 148·50. Akcye kolei Alfold 178 25. Akcye kolei Elżbiety 303·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 191.75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·75, Wiedeńskie losy 126·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·50. Losy regulacyi Cisy 115·70, Losy tureckie 20·75. Węgierska renta 92·77, Akcye banku związkowego 103·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·23¾, Węgierskie losy 114·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie leniwe.

Wiedeń, 24 września 1884 r., godzina 10 min. 20. Akcye kredytowe 289·20, Anglo-Austr. 104·—, Unionbank 88·25, Kolej Karola Ludwika 267·—, Południowa 147·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·66½, Rubel papierowy 1·23¾. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 23 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7·75 do 9·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 38·25 do 38·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·84 do 7·86 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12.75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 147·75 m., żyto —·— m., spirytus —·—, olej rzepakowy 53·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 44·90 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 września 1884.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	267 —	270 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	190 —	193 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 40	93 —
„ „ „ 5 pr okresowe	98 75	99 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 90	87 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 10	100 10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	58 75	61 50
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	58 75	61 50
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 68	5 78
Napoleondor	9 64	9 74
Półimperyał	9 95	10 05
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 22½	1 24½
100 marek niemieckich	59 45	60 15
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 września 1884

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.80	80.95
luty-sierpień	80.85	81 .
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.90	82.05
kwiecień-październik	81.95	82.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.25	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr	134 10	134.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	143 —	143 50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	171.—
Renty dom. po 42 lir. austr.	41 —	43. —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc	150.50	151.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104.60	104.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.50
Galicyi	100.40	100.90
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.75	101.25
Węgier	101.—	101.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105. —	105 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.60	295.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	852.—	854.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	63.—	65.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	532 —	534.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.75	232 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2372	2377
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268.25	268.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	190.50	191.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303 25	303.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.50	148.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.75	171.—
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.30	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
„ „ „ po 5 prc.	98.75	99.25
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.75	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.70	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.70	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.90	99.30
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.70	100.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	98.75	99.15
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	100.—	100.25
z r. 1872	100.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.30	98.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.80
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 5
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 9	13.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.10	7 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.75	121 90
Paryż za 100 fr.	48.35.—	48.40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.68.—	9.69.—
Rossyjski imperyał	9.98.—	10.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 23 września 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	75
„ „ „ w srebrze	81	85
Renta w złocie	104	50
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	850	—
„ „ kredytowego	292	50
Londyn	121	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	66½
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	60

W teatrze hr. Skarbka.

We środę d. 24 września 1884

Zięć pana Poirier

komedya w 3 aktach E. Augier i J. Sandeau.

O S O B Y:

Poirier	p. Wojdałowicz
Antonina, jego córka	pna Stachowiczówna
Gaston, margrabia de Presles	p. Woleński
Hektor, książę de Montmeyrau	p. Hierowski
Verdelet	p. Ruszkowski
Salamon	p. Dębicki
Chavassus	p. Galasiewicz
Cornu	p. Krykiewicz
Vatel, kucharz	p. Szobert
Odźwierny	p. Bratro
Służący	p. Mazowiecki

Rzecz dzieje się w Paryżu w roku 1846.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24go września 1884.

Hotel George'a

Pd. J. hr. Tarnowski z Chorzelowa. F. hr. Potulicki z Glinian. K. Szeliski z Chodaczkowa. S. Irsay z Wolicy. O. hr. Borkowska z Ponikwy. Ks. I. Nowakowski z Kamionki-strum.

Hotel Europejski

Pp. S. De Brykczyński z Pacykowa. S. Baczyński z Polski. A. Jordan z Więckowic. Dr. Riedl z Krakowa. L. Czikowski z Kołomyi. I. S. Rapp z Jass.

Hotel Angielski

Pp. Dr. M. Borysikiewicz z Wiednia. F. Jasiński z Olszanicy. Dr. I. Weisstein z Tarnopola.

Hotel Langa

Pp. I. Rehaczek z Wiednia. F. Hass ze Stuttgartu. I. Schwarz z Wiednia.

NADESŁANE.

Zwraca się uwagę na dzisiejsze ogłoszenie o sprzedaży nafty w sklepach p. Miączyńskiego.

Księgarnia K. ŁUKASZEWICZA we Lwowie przyjmuje zamówienia na **nowe, poprawne, znacznie tańsze** wydanie powieści H. Sienkiewicza

„Ogniem i mieczem".

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 24 września 1884.

Barometr 739.21mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 14.2 C. Psychrometr wilgotny 13.2 C. Prężność pary 10.7mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr S1. Ozon 7.

Temperatura powietrza 11.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 764.21mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 20.3°C

Najniższa temperatura w nocy 13.2 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m 5.

Dla 25 września 1884

$E = -8^m\ 30,^s_{70}$. $\Theta_0 = 12^h\ 18^m\ 34^s_{28}$

Zachód słońca 24go września o 5h. 52m., 1; wschód o 17h. 54m., 5.

W wrześniu nastąpi pełnia księżyca 5d 0h 31,m 8; ostatnia kwadra 11d 21h 52m, 6, nów 18d 23h 13m, 1; pierwsza kwadra 26d 23h 57m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 10d 7h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 25d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na wrzesień dla Lwowa 762,0mm stan średni termometru 14,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

23 września 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	736,45	735,76	734,04
Stan termometru suchego w st. Cels.	21,8	14,9	14,1
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	17,7	14,4	12,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	12,9	11,9	10,2
Wilgotność powietrza względna w %.	68	94	86
Stan nieba.	4	1	9
Kierunek wiatru.	sw	s.	sw
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 22,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 6,8			
Elektryczność powietrza, woltów	75	55	55

(N. B. 24/9 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 25/9).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, temperatura się obniża, stan nieba zmienny, pogoda niepewna.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5512 (6037 3—3)

Michał Kyc z Biały uznany marnotrawcą; kuratorem jego Jan Paszezśniak z Biały. C. k. sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 10 września 1884.

L. 6238. (6013 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, że dla Maryi z Krzemińskich 1o Tekielowej 2o Kijowskiej, żony Franciszka Kijowskiego z Wojnicza uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 23 sierpnia 1884 l. 20701 za obłąkaną uznanej, kuratorem jej ojciec Wincenty Krzemiński ustanowiony został.

Wojnicz, 11 września 1884.

L. 6378. (5972 3—3)

Iwana Bodnarczuka z Łosiacza uznano marnotrawcą a kuratorem zamianowano Jacka Łucyszyna. C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 2 czerwca 1884.

L. 9894. (6081 1—3)

Sokalski ck. sąd powiatowy uznał Hrycia Mełnyka z Tartakowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Iwana Stadnickiego

Sokal, 21 sierpnia 1884.

L. 4951. (6102 1—3)

Anna Jaworowa z Brzeźówki uznaną zostałą za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiono Wojciecha Kołodzieja z Brzeźówki.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, 7 września 1884.

L. 4209. (6153 1—3)

Wasyl Lutaniuk włościanin ze Strymby uznany marnotrawcą, postanowieniem c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z 31 maja 1884 l. 7271.

Iwan Hryciuk, włościanin ze Strymby jego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 8 czerwca 1884,

L. 4954. (6152 1—3)

Marya Dulczak wieśniaczka z Cucyłowa, została przez c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uznaną za marnotrawczynię. Kuratorem dla niej ustanowiono Teodora Turczyńskiego z Cucyłowa.

C. k. sąd powiatowy.

Nadworna, dnia 11 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 25102. (6069 2—3)

Kurs nauki telegrafii dla mężczyzn.

Dyrekcya poczt i telegrafów otwiera dnia 1 listopada 1884, kurs nauki telegrafii dla mężczyzn, który najmniej trzy miesiące trwać będzie.

Celem tego kursu jest wykształcenie kandydatów, dla uzupełnienia etatu urzędników manipulacyjnych w c. k. Zakładzie poczt i telegrafów.

Podania o przyjęcie na kurs wnieść należy najdalej do 20 października 1884, do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Podania któreby po powyższym terminie wpłynęły, jako też podania osób zostających w służbie rządowej, któreby wniesione zostały z pominięciem dotyczącej władzy, nie będą uwzględnione.

Proszący o przyjęcie na kurs, mają się wykazać, że ukończyli rok 18ty a nie przekroczyli 30go roku życia.

Warunek ten nie odnosi się jednak do wojskowych, posiadających prawo na posady w służbie cywilnej w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r.

Do podania należycie ostemplowanego dołączyć należy legalnie wystawione świadectwo moralności, odbytej dotychczasowej służby rządowej lub prywatnej, ukończonej 8 klasy gimnazyalnej lub wyższej szkoły realnej z dobrym postępem (świadectwo dojrzałości,) albo ukończonego innego, z wyż wymienionemi szkołami, na równi stojącego Zakładu naukowego cywilnego lub wojskowego, fizycznej zdolności do służby telegrafu i dobrego pisma.

Kompetenci, mają w podaniu wyraźnie oświadczyć, czy przynależą jeszcze do wojska, a wrazie twierdzącym i jeżeli nie pozostają w czynnej służbie wojskowej, dołączyć do podania dokumenta, stwierdzające tę ich przynależność.

Oprócz tego wymaga się od kompetentów dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież wiadomości języka francuskiego o tyle, ażeby z łatwością czytali i tłumaczyli pisma w tym języku ułożone.

Znajomość innych języków posłuży za zaletę.

Kandydatom którzy po popisie przez komisyę z 5ciu członków złożoną, za uzdolnionych do sprawowania służby telegraficznej uznani zostaną, przysłuża prawo ubiegania się o posady elewów telegrafu i praktykantów pocztowych.

Każdy przyjęty na kurs nauki telegrafii, winien złożyć wpisowe w kwocie 8 zł. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów.

Wpisowe to, nie zwraca się pod żadnym warunkiem.

C. k. dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 16 września 1884.

L. 5177. (5956 2—3)

Janowi Szymańskiemu z Jasienicy obecnie z miejsca pobytu nieznanemu, oznajmia sąd, że Mojżesz Buksbaum wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 29 złr. 7 ct. a. w., który kuratorowi Franciszkowi Tabiszowi doręczono.

Do rozprawy wyznaczono termin na 6 listopada 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 29 sierpnia 1884.

L. 5175. (5955 2—3)

Janą Szymańskiego z Jasienicy obecnie z miejsca pobytu nieznanego, zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Buksbauma przeciw niemu o zapłacenie 257 złr. a w. z pn., kuratorem dla niego Franciszek Tabisz z Jasienicy ustanowiony został i że uchwałę licytacyjną z dnia 6 czerwca b. r. do l. 2629 temuż kuratorowi doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 29 sierpnia 1884.

L. 42219, (5986 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Ela Dub i Samuela Löwensohna, że z powodu rozszerzenia dozwolonej ts. uchwałą z d. 5 lipca 1884 l. 29563 w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Soroczyńskiemu i Józefowi Jaworskiemu licytacyi dóbr Choronów, Bruckenthal, Chlewczany, Lasy ad Chlewczany i Chlewczany Choronowskie pto 89.321 złr. 41 ct. zpn. także na rzecz galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Soroczyńskiemu i Józefowi Jaworskiemu o 15000 złr. w. a. zpn. ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Pająka, a tegoż zastępcą adw. dr. Blizińskiego.

Wzywa się zatem Ela Dub i Samuela Löwenshona, ażeby służących do obrony swych praw środków temuż ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub innych zastępców sądowi wskazali, w przeciwnym bowiem razie z powstać mogące z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 13 września 1884.

L. 184. (6029 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że Mechel Weitz dzierżawca propinacyi w Skomorochach nowych wniósł do tutejszego sądu w dniu 9 stycznia 1884, do l. 184 pozew przeciw Helenie Zakrzewskiej, Józefie Głowackiej, Włodzimierzowi Juriewiczowi, małoletniej przez opiekuna Mieczysława Paygerta zastąpionej, Wandzie Juriewicz i Julianowi Juriewiczowi o zezwolenie zabrania stajni lub zapłacenie sumy 200 zł. a. w. z pn., na który pozew termin do rozprawy sumaryeznej na 20 października 1884, o godzinie 9 przed południem wyznaczono. A gdy miejsce pobytu pozwanego Juliana Juriewicza nie jest wiadome, przeto dla tego pozwanego ustanowiono w sprawie Franciszka Burzyńskiego c. k notaryusza w Bursztynie kuratorem. Wzywa się zatem Juliana Juriewicza, by na powyższym terminie osobiście stanął, lub ustanowionemu kuratorowi środków obrony udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, albowiem w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, 10 kwietnia 1884.

L. 37507. (5916 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Rubin, że przeciw niemu został dnia 12 lipca 1884 l. 32336, na rzecz firmy handlowej „Hübner i Hanke", wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 191 zł. 25 ct. a. w z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Rubina nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Weissa, a tegoż zastępcą adw. dr. Raresa, i powyższy nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Jakóba Rubina, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 23 sierpnia 1884.

L. 5176. (5957 2—3)

Janowi Szymańskiemu z Jasienicy obecnie z miejsca pobytu nieznanemu oznajmia sąd, że Mojżesz Buksbaum wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 76 złr. 46 ct., który kuratorowi Józefowi Barutowi doręczono.

Do sumaryeznej rozprawy wyznaczono termin na dzień 6 listopada b. r. o godz. 9 przed poł.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 29 sierpnia 1884.

L. 8777. (5969 2—3)

C. k sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze ogłasza, że dnia 22 października 1877 zmarł w Samborze ks. Jan Paweł 2go im. Jedliński, bez ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanego do spadku tego Antoniego Jedlińskiego jest niewiadomem, wzywa się tegoż, aby w przeciągu roku od dnia poniżej oznaczonego w sądzie tutejszym się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej pertraktacya spadku z tymi tylko spadkobiercami, którzy się zgłosili i do spadku się oświadczyli, jako też z ustanowionym dlań kuratorem drem Budzynowskim przeprowadzoną zostanie.

Sambor, 17 sierpnia 1884.

L. 182. (6028 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że Mechel Weitz dzierżawca propinacyi w Skomorochach nowych, wniósł do tutejszego sądu w dniu 9 stycznia 1884, do l. 182 pozew przeciw Helenie Zakrzewskiej, Zofii Głowackiej, Włodzimierzowi Juriewiczowi, małoletniej przez opiekuna Mieczysława Paygerta zastąpionej, Wandzie Juriewicz i Julianowi Juriewiczowi o zapłatę sumy 80 zł. w. a. z pn. w skutek którego termin do rozprawy sumarycznej na 20 października 1884, o godzinie 9 przed południem wyznaczono. A gdy miejsce pobytu pozwanego Juliana Juriewicza nie jest wiadome, przeto dla tego pozwanego ustanowiono w tej sprawie Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem. Wzywa się zatem Juliana Juriewicza, by na powyższym terminie osobiście stanął, lub ustanowionemu kuratorowi środków obrony udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, albowiem w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, 10 kwietnia 1884.

L. 5459. (5762 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Süsie Bernhofa, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 1 kwietnia 1884 l. 3093, zapadłej w sprawie Walentego Dauma, za uwiadomieniem Jakóba Müllera, o wydzielenie parceli ls kat 210 z dóbr Dobrowlany, folwark pod dworem i otworzenie osobnego ciała tabularnego, ustanowił dlań kuratorem p. adw. dr. Pipiela, a zastępcą p. adw. dr. Fruchtmana w Stryju zamieszkałych. Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 2382. (5869 3—3)

C. k. sąd pow. w Jaśle wzywa niniejszem Stefana Gidnię gospodarza z Brzezówki i byłego szeregowca 12 pułku piechoty od przeszło 30 lat, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, do stawienia się w tutejszym sądzie, w ciągu jednego roku z tem dołożeniem, że gdyby w ciągu tego czasu nie stawił się, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sądu nie zawiadomił, sądownie za zmarłego uznanym zostanie.

Jasło, dnia 2 czerwca 1884.

L. 21008. (6040 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem że c. k. notaryusz Aleksander Winter, reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30 maja 1884 l. 7908, z Tarnopola do Lwowa przeniesiony, urzędowanie swe dnia 30 września 1884, w Tarnopolu zakończy i takowe we Lwowie dnia 1 października 1884 rozpocznie.

Lwów, dnia 9 września 1884.

L. 24646. (6045 3—3)

Wzywa się c. k. pocztmistrza w Zapałowie Józefa Makaresa, który w dniu 30 sierpnia 1884, samowładnie urząd opuścił, by do dni 14 zgłosił się w wspomnianym urzędzie i tamże swa nieobecność usprawiedliwił, w przeciwnym bowiem razie z urzędu jego ze służby pocztowej zarządzonem zostanie.

Lwów, dnia 15 września 1884.

Licytacye.

L. 8909. (6078 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 225 złr. zpn. odbędzie się na rzecz Majera Mekla w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hip. gminy Krzeczów l. 22 objętej, dłużnika Michała Głowackiego własnej, w trzech terminach mianowicie dn. 20 października, 24 listopada i 4 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 6 sierpnia 1884.

L. 6919. (6119 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Awigdora Grauera przeciw Michałowi Gera w kwocie 100 zł. w dniach 20 października 24 listopada 1884 i 12 stycznia 1885 publiczna sprzedaż realności pod l. 36 w Łacku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutej. sądu z ceną wywołania 350 zł. a zakładem 35 zł. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Reszta warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 6 września 1884.

L. 2208. (6054 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 210 zł. 52 ct. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 38 w Rzepedzi dłużnika Dmytra Krutiaka vel Brutiaka własnej dnia 23go października, 27go listopada i 18go grudnia 1884 zawsze o godzinie 10tej rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 410 zł. wa. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 41 zł.; resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Bukowsko, 30 czerwca 1884.

L. 8520. (6116 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Marka Horszowskiego w kwocie 450 złr. z pn. rozpisuje tutejszy c. k. sąd obwodowy egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 105 w Przemyślu położonej dłużniczki Elki Dresner własnej w dniu 24 października 21 listopada i 22 grudnia 1884 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 2 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 8466 złr. 60 ct. wyprowadzona, zakład wynosi 850 zł. wa.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 6 sierpnia 1884.

L. 2439. (6132 1—3)

Dnia 27 października, 26 listopada i 24 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 12 w Niżankowicach położonej według wyk. hip. l. 504 Maryi Kica własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu w resztującej kwocie 85 zł.

Cena wywołania 770 zł., wadyum 77 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jedaak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 grudnia 1884 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Malisza ck. notaryusza z Nizankowic.

Z o. k. sądu powiatowego
Niżankowice, 30 maja 1884.

L. 3455. (6155 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Abrahama Streita w kwocie 60 zł. zpn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi jedna ósma część realności wyk. hip. nr. 134 jako też jedna szesnasta część realności wyk. hip. nr. 135 w gminie katastralnej Chomiakówka położonej, do dłużnika Prońcia Bereczka należącej w trzech terminach mianowicie: I. dnia 19 września, II. 17go października, III. 20 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 194 zł. 75 ct wa. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 194 zł. 75 ct. aw. zaś wadyum 19 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Konstantego Rudnickiego z Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egzekucyjnego oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.

Tyśmienica, dnia 3 czerwca 1884.

L. 6018. (6157 1—3)

C. krói. sąd powiatowy w Tyśmienicy w dniu I. 3 października, II 31 października i III. 5 grudnia 1884 zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod nr. 168 w Tyśmienicy na Tłumackiem przedmieściu położoną Teodorowi Lewickiemu własną, ciała tabularnego niestanowiącą na 120 złr. wa. oszacowaną celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy w kwocie 71 zł. w, a. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 120 zł. w. a. zaś wadyum 12 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, tudzież protokół opisania i oszacowania, można w tut. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica dnia 26 czerwca 1884.

L. 6147. (6156 1—3)

C. król. sąd powiatowy w Tyśmienicy w dniu I 3 października, II. 31 października i III. 5 grudnia 1884 zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realności pod nr. 168 w Tyśmienicy na Tłumackiem przedmieściu Danielowi Hryniowskiemu własną, ciała tabularnego niestanowiącą na 280 zł. oszacowaną celem wydobycia pretensyi Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy w kwocie 118 zł. zpn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może. Cena wywołania wynosi 280 zł., zaś wadyum 28 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i protokół opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, dnia 26 czerwca 1884.

L. 5634. (5999 3—3)

Dnia 17 października, 17 listopada i 22 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 66 w Zrotonicach położonej Ołeksy i Hnata Fizów własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 203 zł. 93 ct.

Cena wywołania 900 zł., wadyum 90 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceuy wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znalesć będą mogły; a na wypadek gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić niemogła, wyznacze się do ułożenia warunków ułatwiającycych termin na dzień 22go grudnia 1884 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający wierzyciele hipoteczni uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Malisz notaryusza w Niżankowicach.

Z ck. sądu powiatowego
Niżankowice, 30 grudnia 1884.

L. 2203. (6033 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 17 października, 19 listopada i 16 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Starych Kutach pod lk. 462 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Wasyla Demczuka należącej, na zaspokojenie pretensyi Altera Majera Kreisel w kwocie 4 zł. aw. zpn. Realność ta pod warunkami w tus. uchwale z 22 czerwca 1880, l. 2002 ustanowionemi, a w szczególności przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 100 zł. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Akt zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuty, 28 czerwca 1884.

L. 3863. (6083 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności sieniawskiego towarzystwa zaliczkowego w kwocie 100 zł. zpn. przetargową sprzedaż realności pod lk. 145 rep. 24 i 56 w Piskorowicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej dłużników Nuchima i Sary Finkelsteinów własnej dnia 16 października, 27 listopada 1884 i 29 stycznia 1885 zawsze o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 234 złr. zakład wynosi 23 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 czerwca 1884.

L. 2744. (6085 3—3)

Sieniawski ck. sąd powiatowy przedsięweźmie w gmachu sądowym w drodze przetargu celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 131 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 31 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej spadkobierców po ś. p. Stefanie Wołos własnej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 16 października, 27 listopada i 11 grudnia 1884 zawsze o 9 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 560 zł., zakład wynosi 56 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 28 czerwca 1884.

L. 1598. (6101 3—3)

W dniach 26 września, 31 października i 14 listopada 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod nk. 78, 222 st. 223 now. w miasteczku Łyścu położonej do dłużnika Dawida Plesera z Łyśca należącej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Michała Mażewskiego ze Stanisławowa na zaspokojenie resztującej sumy wekslowej 100 zł. a. w. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na tych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 1600 zł. wa. a wadyum 160 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabalarny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Bohorodczany, 31 lipca 1884.

L. 3011. (6105 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce wiadomo czyni, iż na żądanie Dawida Segla celem zaspokojenia kwoty 50 zł. z pn. egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 43 w Boberce położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Piotrze Fedaszu własnej na dniu 24 września, 24go października i 25go listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 690 zł. a wadyum 69 zł.

Wymieniona realność zostanie na trzecim terminie licytacyjnym niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół opisania i oszacowania realności i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorom dla niewiadomych wierzycieli ustanow. p. Antoniego Puszczyńskiego.

Turka, dnia 9 lipca 1884.

L. 1647. (6106 3—3)

W dniach 13 października, 17 listopada i 15 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Katarzyny i Warwary Jacykowskich pod l. 198 w Kujdańcach wyk. hip. l. 219 objętej, na zaspokojenie pretensyi Chaima Löwensohna w kwocie 262 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 693 złr., zakład 69 zł.

W razie nie sprzedania przy dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny wywołania, nastąpi przy trzecim terminie sprzedaż nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków sprzedaży, dotyczący wyciąg tabularny z 21go lutego 1884 i akt sądowego oszacowania wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do t. buli weszli, ustanowiono kuratorem ck. notaryusza p. Kukawskiego w Zbarażu.

C. k. sąd powiatowy
Zbaraż, dnia 6 maja 1884.

L. 1646. (6107 3—3)

W dniach 13 października, 17 listopada i 12 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności Henocha Chuwen wyk. tabularnym l. 369 gminy Stryjówka objętej na zaspokojenie pretensyi Chaima Löwensohna w kwocie 72 zł. 46 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi 9572 zł., zaś zakład 957 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko wyżej ceny wywołania lub za tą cenę, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania. Warunki sprzedaży w całej treści, jako też akt oszacowania i wyciąg tabularny powyższej realności z dnia 19 lutego 1884 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą albo którą z późniejszych wcale nie lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem p. dr. Mantla adw. w Tarnopolu.

C. k. sąd powiatowy
Zbaraż, dnia 9 maja 1884.

L. 8748. (6071 3—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców śp. Romualdy Linhardt 4000 złr. m. konw., czyli 4200 złr. a. w., odbędzie się w tusąd. gmachu w biurze nr. 3 dnia 20 października, 17 listopada i 19 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł., egzekucyjna licytacya dóbr Lachowa czyli Lachawa, w powiecie Bireckim położonych, Adolfa Baillen własnych.

Cenę wywołania stanowi 25.388 złr. 34 ct. a. w. Wadyum wynosi 2540 złr. a.w.

Protokół oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyi, można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 13 sierpnia 1884.

L. 36.664. (6066 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w drodze dalszej egzekucyi wyroku byłego c. k. sądu szlacheckiego z 11 września 1851 l. 19346, na zaspokojenie przyznanego tym wyrokiem Szymonowi, Ignacemu i Leonowi Możarowskim, Prysce Hanowenkowej i ich następcom legatu po 40 duk. z dóbr Honołowa rocznie płacić się mającego, a od dnia 16 maja 1877 zaległego, z 4 prc. odsetkami od każdej zaległej rocznej kwoty od dnia, w którym płaconą być miała, aż do dnia rzeczywistej wypłaty liczyć się mającemi, przymusową publiczną sprzedaż dóbr Hohołowa, do Amalii Możarowskiej, Anieli, Zofii Wandy 2 im., Stanisława Kazimierza 2 im. Możarowskich dzieci Antoniego Możarowskiego spłodzić się mogących, należących, w dwóch terminach a to 28 października i 18 listopada 1884 każdym razem o godz. 10 przed poł. w tut. c. k. sądzie krajowym, w biurze 13 radcy Mochnackiego odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 77126 złr. 90 ct. a. w., wadyum kwota 7713 złr.

Na tych terminach dobra licytowane sprzedane będą tylko za, lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, jakoteż akt oszacowania, można przejrzeć w ts. registraturze, lub podczas licytacyi.

O tej licytacyi uwiadamiamy obie strony spór wiodące, jakoteż wszystkich wierzycieli, masy spadkowe Augusta Wysockiego i Antoniego Brzozowskiego, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby obecna uchwała z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego uchwałą z 17 czerwca 1876 l. 28988, kuratora adw. dra Popiela z zastępstwem adw. dra Rogalskiego, któremu tę uchwałę doręczamy.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1884.

L. 6411. (6080 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, iż w sprawie i na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Wolfowi o 500 zł. wa. w celu zaspokojeuia 4 rat po 37 złr. 50 ct. zpn. i resztującego kapitału 168 zł. 35 ct. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi 4/8 części realności w Opace wyk. hip. l. 264 tej gminy objętej przedsięwziętą zostanie pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi suma 700 zł. wadyum wynosi 70 zł.

Do sprzedaży wyznacza się trzy termina tj. na dzień 24 października. 21 listopada i 19 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej rano z tem, iż realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim także niżej ceny jednakże nie niżej jak za sumę wyrównywającą wszystkim realnośc tę obciążającym wierzytelności hipotecznym przedaną będzie.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 29 grudnia 1884 o godz. 10 rano na który wierzycieli hipoteczni zawezwani zostają.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, 24 sierpnia 1884.

Wyroki prasowe.

(6092)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 13. September 1884, Z. 4211/M. I., der in Rom erscheinenden Zeitschrift „La Tribuna", dann der in Udine erscheinenden Zeitschrift „Giornale di Udine" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes-als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 4562 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung" Morgenausgabe vom 14 September 1884, enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift: „Wien', 13 September" in der Stelle von „Will das deutsche Reich" bis „gerichtet sein wird", und in der Stelle von „Nur im Hinblick auf diesen Hintergedanken" bis „Uebergewicht in Oesterreich zu sichern", und ferner der Inhalt des zweiten Artikels mit der Aufschrift „Regierung und Gemeinderath. Wien, 13ten September" in den Stellen von „den Schwärmern für die staatliche Verwaltung" bis „achtungswerthen Höhe erhalten hat?" von „Niemand verlangt dies auch" bis „ihr die besten Machtmittel", von „Die Stadt bezeichnet ihre Straßen" bis „und einer Gesellschaft durchsetze" und von „Aber die Stadtvertretung" bis „Conflict auf Conflict" die Vergehen nach §§ 308 resp 310 Abs. 2, 302 und 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 16 September 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 1633 der periodischen Druckschrift „Wiener allgemeine Zeitung", Morgenblatt vom 14 September 1884, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Folgen eines Mißverständnisses. Wien, 13ten September" in der Stelle von „In Gemeinderathskreisen scheint man" bis „auf diesem Gebiete mit Freude begrüßen" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 September 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 38 der periodischen Druckschrift „Wiener Presse, deutschliberales Wochenblatt vom 14ten September 1884" enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Für den Liberalismus" in den Stellen „In Cisleithanien verdunkelt sich" bis „ein Mene Tekel zuruft", und von „Auf die Dauer geht es ja doch nicht an" bis „gereicht daher auch uns zum Troste" das Verbrechen nach § 65 lit. a und das Vergehen nach § 302 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16. September 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 140 der periodischen Druckschrift „Extrapost" vom 14 September 1884 unter der Rubrik „Kleine Nachrichten" enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Vom Empfang der deutschen Schriftsteller in Prag" das Vergehen nach § 302 St. G., und der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen Feuilletonartikels mit der Ueberschrift „Von der Woche" in der Stelle „Jetzt aber besann sich der Herr Statthalter" bis „liebenswürdigsten Weise des Statthalters" das Vergehen nach Paragraf 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser sechs Druckwerke ausgesprochen.

Wien, am 16 September 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 39 der periodischen Druckschrift „Wiener Sonntags-Post" vom 14 September 1884 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Zur Rede Plener's" in den drei Stellen von „Zu allen Zeiten hat man die Erfahrung" bis „genug fadenscheiniges Deutschthum", von „Wahr ist es, wenn Dr. Plener" bis „Niederösterreich zu Gute käme", und von „Dr. Plener hat gesagt „bis „der Staatskarren herabrollt" das Verbrechen nach § 65 lit. a St. G, in der Stelle von „Und wahr ist es, wenn es auch" bis „von Paris und Taus berechneten" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16. September 1884.

(6121)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 13. September 1884, Z. 4212/M. I. der in Mailand erscheinenden Zeitschrift „La Bandiera" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 18 der periodischen Druckschrift „Unverfälschte deutsche Worte" vom 16 September 1884 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Die Jagellonische Idee" in den Stellen von „Es ist keine Neuigkeit mehr" bis „in Oesterreich aufgefaßt wird" und von „Wir fühlen uns nicht berufen" bis „den Schaden zu tragen haben" das Verbrechen nach § 65 lit. a und das Vergehen nach § 300 St. G., und ferner der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen zweiten Artikels mit der Aufschrift „Die Landtagswahlen in Oberösterreich" in der Stelle von „Manches hätten wir noch über die Wahlen" bis „das sagt vollauf genug" das Verbrechen nach § 65 lit. a St. G. begründen, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 September 1884.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9ten September 1884, Z. 27280, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit" Nr. 31 vom 2 August 1884 wegen des Aufrufes „An die Anarchisten aller Länder. Genossen!" nach den §§ 63, 300 und 305 St. G., wegen der Artikel „Zum Kapitel „Blut und Eisen", „Der Rebell", „Actions- und Propaganda-Fond", dann wegen des Gedichtes „An die Armen" nach § 305 St G., endlich wegen des Artikels „Ein Beitrag zur österreichischeu Arbeiterbewegung" nach den §§ 300 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 September 1884, Z. 27066, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Hochschule" Nr. 101 vom 3 September 1884 wegen des Correspondenzartikels „Iglau, Ende August" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 1. und 25 Juni 1884, Z. 4650, dann vom 2 und 3 September 1884, Z. 6637, die Weiterverbreitung der nachstehenden in russischer Sprache herausgegebenen Druckschriften verboten: „Für Gott das Gebet und für den Kaiser der Dienst Erzählung eines verabschiedeten Soldaten. 3 Auflage. Moskau. 1873", „Eine Rede (am Charfreitag) des hochwürdigen Tichon Zadonsky, Bischof von Woronez. 5 Auflage. Kiew. 1875", „Der Anfang vom Ende, ein kritisches Moment im Leben des Volkes und der socialrevolutionären Partei. Gewidmet den Socialdemokraten, von J. Borisoff. Genf 1881", „Gedichte der Fürstin F. Meştschersky Genf 1879", „Die Denkschrft des Justizministers Grafen Dahlen. Die Fortschritte der revolutionären Propaganda in Rußland. 2 Auflage Genf. 1875" und „Die freie Föderation. Nicht periodische Ergänzung zur „Hromada" 1881. Nr 1" nach den §§ 58 a, b, c, 66, 302 und 305 St. G, „Warum haben sie den Alten beleidigt und wer beleidigt ihn? Eine Betrachtung der Angelegenheit des Trepoff. Separatabdruck aus der Zeitschrift „Gemeinschaftliches Gut", „Die Falschmünzer oder Agenten der russischen Regierung Aus dem Deutschen übersetzt. Genf. 1875", „Der Proceß der Socialisten Valerian Osinsky, Sophie Lachern von Herzfeld und Bartholomäus Woloschenko. Kurzer Bericht über die Sitzung des Kriegskreisgerichtes in Kiew vom 5|17 Mai 1879", Neue Lieder aus der Ukraine Ueber politische Verwaltung in den Jahren 1764 bis 1880 von M Dragomanoff Aus der Gromada des Jahres 1881. Genf. 1881", „Die Aufstände und die Propaganda. Eine Denkschrift, geschrieben auf Befehl einer Gruppe der Socialrevolutionären. Genf. 1877" und „Auf Leben und Tod. Ein Bild der Idealisten Roman in drei Theilen. Genf. 1877" nach den §§ 58 a, b, c und 66 St. G., „Herr Demokrat. Eine Erzählung, herausgegeben von der „Gromada" Genf 1878" nach § 302 St. G., „Das Leben und der Gesundheitszustand des Volkes in der Ukraine. Verfaßt von Podolinsky 1879" nach § 305 St. G, „Obsceje delo". Politische und literarische Zeitung. Genf Russische Druckerei" Nr. 1—6, 8—12, 14—46, „Die Juli-Monarchie von N. G. Tschernyschefsky. Genf. 1876", „Das Staatselement in der künftigen Gesellschaft. Vorwärts. Periodische Revue. Band IV Heft 1. London 1876" und „Hinter dem Gitter. Eine Sammlung von Gedichten russischer politischer Arrestanten. Genf. 1877" nach den §§ 58 a, b, c, 66, 302 und 305 St. G.

(6016)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2ten September 1884, Z. 26628, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit" Nr. 29 vom 19 Juli 1884 wegen des Artikels „Internationale Arbeiter-Association" nach den §§ 58 c und 49 c St. G, wegen des Artikels „Ein Beitrag zur österreichischen Arbeiterbewegung„ nach den §§ 65 a und 300 St. G., wegen des Gedichtes „Mahnung" nach § 302 St. G., wegen des Artikels beginnend mit „In Stuttgart ist Genosse Kumitsch ." nach § 305 St. G., wegen der Artikel „In Wien überfiel ." und „Ueber den Grazer Anarchisten-Proceß" nach § 300 St G., endlich wegen des Artikels beginnend „In der Nähe von Pola" nach den §§ 58 a, 59 c und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1884, Z. 26773, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" Nr. 236 vom 31. August 1884 wegen des Artikels „Krumau, 22. August" beginnend mit „In unserem Süden" nach den §§ 302 und 491 St. G. und nach Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Statsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. September 1884, Z. 26358, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit" Nr. 28 vom 12. Juli 1884 wegen der Artikel „Eigenthnmsbestie" „Gottespest" und „Pittsburger Proclamation" nach § 305 St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniss vom 2 September 1884, Z. 26629, die Weiterverbreitnng der Zeitschrift „Nase Hlasy" Nr. 35 vom 29 August 1884 wegen des Artikels „Pastyrski list" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1sten September 1884 Z. 6473, die Weiterverbreitung der „Pilsner Zeitung" Nr. 69 vom 27sten August 1884 wegen des Artikels „Ein Brief Hans Kudlichs" von „Marschirt zusammen" bis „auf dem Tanzboden" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1884, Z. 8904, die Weiterverbreitung der in Proßnitz bei Jos. Vila gedruckten Flugschrift „Ve Vyskove, dne 31 cervence 1884 P. T." beginnend mit „Z poslednich voleb . ." nach § 302 St. G. verboten.

L 18184. (6142)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie decyzyą z dnia 9 września 1884, l 16892 w sprawie konfiskaty broszury „Obrazy z naszej przeszłości" przychylając się do zażalenia ck. Prokuratoryi państwa od uchwały c. k. sądu krajowego jako prasowego w Krakowie z dnia 30 sierpnia 1884 l. 16851 orzekł, że poemata pod napisem „Sto lat po rozbiorze kraju" i „Spiew z pod Karpat", ogłoszone w broszurze pod tytułem „Obrazy z naszej przeszłości" skreślił Saturnin Swierzyński w Krakowie w drukarni „Czasu" Fr. Kluczyckiego i sp. pod zarządem S. Łakocińskiego r. 1884 zawierają w sobie istotę czynu zbrodni z §. 58 lit. c. kk. że dalsze rozpowszechnianie pomienionych dwóch poematów zostaje zabronionem, zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tegoż zbioru zostaje zatwierdzoną i zabrane egzemplarze mają być zniszczone.

C. k. sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 18 września 1884.

L. 14647. (6133)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 2 czasopisma „Walka klas" z czerwca 1884 pod napisem „z powodu zamachu Malankiewicza" pod napisem „Z kraju prawa fabryczne korespondencya z Galicyi" i pod napisem „z Galicyi (spóźnione)" zawiera znamiona zbrodni z § 65a u. k. i występków z §. 300, 302 i 305 zatem wzbrania się dalsze rozpowszechnianie tego czasopisma.

Lwów, dnia 19 września 1884.

Upadłości.

L. 9426. (6143 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowe z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Nuchima Bierera, handlarza towarami łokciowymi w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy, p. c. k. Radca S. kr. Repka zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60, wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 2 grudnia 1884, o godz. 9 przed poł., do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynności pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 14 października 1884, o godz. 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, kóre w toku postępowania konkursowego, jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 19 września 1884.

L. 43 524. (6124 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. D. p. p. położony majątek Maurycego Ungara, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi sąd. Bortnikowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Weissa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 października 1884, o godzinie 4tej po południu w biurze 11.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1884, i podać ją na terminie na dzień 17 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 września 1884.

L. 41160. (6161)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na podstawie wyboru przez wierzycieli masy konkursowej Markusa H. Schöna dnia 3 września 1884 dokonanego, stałym zarządcą tej masy adwokat dr. Rares, jego zastępcą Samuel Pohl, a członkami wydziału wierzycieli adwokat dr. Filip Mansch i Baruch Roth mianowani zostali.

Lwów, 13 września 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 42234, (6041 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem doręczenia uchwały z 26 lipca 1884 l. 34375 zapadłej w pertraktacyi spadkowej po ś. p. Franciszku Henryku Richterze, zatwierdzającej kontrakt kupna sprze-

daży realności l. 444⁴/₄ we Lwowie położonej, dla Alfreda Aders, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, adwokat dr. Małachowski kuratorem ad actum, a tegoż zastępcą adwokat dr. Stromenger mianowany został.

Wzywa się zatem Alfreda Aders, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 września 1884.

З 38530. (5776 3—3)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Lemberg fordert den Inhaber des vom Leib Flieg am 29 Jänner 1880 über 180 fl. ö. W. an eigene Ordre ausgestellten, 6 Monate a datto in Lemberg zahlbaren, auf Stanislaus Oskard trassirten und von demselben akzeptirten Wechsels auf, diesen Wechsel binnen 45 Tagen diesem Gerichte um so gewisser vorzulegen und eventuell seine Rechte zum Besitze desselben darzuthun, als nach Verstreichung dieser Frist der genannte Wechsel für ungiltig erklärt sein wird.

Lemberg, am 23 August 1884.

L. 21057. (5903 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia p Franciszka Szczepanowskiego, właściciela ¹/₄ części dóbr tabularnych „Sokół“ w powiecie Gorlickim, którego miejsce pobytu jest niewiadome, że w skutek pozwu nakazowego p. Edwarda Miłkowskiego de praes. 20 sierpnia 1884 i. 21057, o wydanie nakazu zapłaty kwoty 1000 zł i uznanie dozwolonego zapowiedzenia jego udziału w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie, mianowano dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Henryka Schoena, z zastępstwem adwokata dr. Leszki w Krakowie, i wydano żądany nakaz zapłaty, wyznaczając termin 30dniowy do wniesienia zarzutów i pisemnej obrony.

Kraków, dnia 29 sierpnia 1884

L. 8080. (5791 3—3)

C. k sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michajła Olesiuka, Jana Lutczaka i Eliasza Hajowego, lub w razie ich śmierci nieznanych ich spadkobierców, że na dniu 12 sierpnia 1884 do l. 8080 Jan Kleski przed tym sądem wniósł przeciw nim pozew uchwałą z dnia dzisiejszego do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni zadekretowany o zaintabulowanie wykreślenia obowiązku Julii Jelenschutz, zwrócenia kwot z procentami prawnemi wszystkim poddanym dóbr Wierbiąż wyżny i niżny, a mianowicie poddanym Michajłowi Oleksiukowi, Janowi Lutczakowi i Eliaszowi Hajowemu aż do przedaży dóbr kameralnych Wierbiąż kontrybuowanych w ratach w jakich takowe kontrybuowane były, na rzecz pozwanych wedle wykazu hip. 42 karta C n. 4 i wyk. hip. l. 43 karta C nr. 4 wpisanego, i że dla nich kuratora w osobie adw. dra Zakrzewskiego, z substytucyą adw. dra Freudenberga ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi wcześnie potrzebnych środków obrony udzielili, lub też innego pełnomocnika w ich imieniu działającego ustanowili i sądowi o tem donieśli, gdyż inaczej możliwe złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja, dnia 21 sierpnia 1884.

L. 11169. (5992)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „Samson Gottesman i Moses Liebster“ dla wykonywania prawa propinacyi w Borszczowie, której to spółki jawnej istniejącej od 1 lipca 1883, spólnikami są Samson Gottesman i Moses Liebster, dzierżawcy propinacyi w w Borszczowie, a tylko obydwom spólnikom łącznie przysługuje prawo podpisywania firmy i zastępowania spółki.

Z c k. sądu obwodowego.

Tarnopol, 19 sierpnia 1884.

L. 39587. (6160)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 24 sierpnia 1884 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpisano firmę: „Dawid Sellmann, fabrykant rumu i rozolisu w Zniesieniu“.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 9425. (5990)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 24 lipca 1884 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółek handlowych firma: „Chaim Steigelfest i Salamon Spiro, handel drzewem w Wysoczanach“.

Do spółki tej jawnej wchodzą Chaim Steigelfest i Salamon Spiro, obaj przedsiębiorcy w Samborze zamieszkali, z rownym udziałem w kapitale zakładowym.

Spółka rozpoczęła się w r. 1883.

Obydwaj spólnicy uprawnieni są do zastępywania spółki i podpisywać będą spółkę w ten sposób, iż jeden z nich obok firmy spółki swej własnoręczny podpis położy.

Przemyśl, 13 sierpnia 1884.

L 2574. (5977 1—3)

C k. sąd powiatowy w Rudkach w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Iwanowi i Maryi Dobrowolskim i Stefanowi Stasiuk pto 194 złr. z pn., zawiadamie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stefana Stasiuka, że z powodu prośby o zastawnicze opisanie połowy realności pod l. 7/13 w Laszkach, dla niego kuratorem Mikołaj Hrynda z Laszek zawiązanych, ustanowiony został.

Rudki, 26 lipca 1884.

L. 12426. (6127 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do wiadomości, iż p. Sara Lea Fränklowa nieznanym z miejsca pobytu i życia szeregowcom Link N., Sziruga N. podoficerowi, (Gefreiter) Minek, traktyernikowi domowemu Breitwieser, Mikołajowi Karolowi 2 im. Kollerowi a w razie ich śmierci ich z miejsca pobytu i nazwiska nieznanym spadkobiercom przez kuratora i edykta o uznanie własności i wydanie kwoty 1:8 złr. 75 ct. z zaległemi procentami z większego legatu w masie Bruchy Koller na rzecz Mikołaja Karola Kollera uczynionego 200 złr. w depozycie w złączonej kasie sierocińskiej pozostały pozew wniosła, w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 października 1884 godz. 10 rano wyznaczony został.

Ponieważ życie i miejsce pobytu zapozwanych jest niewiadome, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych dla nieznanych z życia i miejsca pobytu szeregowców Linka i Szirugi, podoficera Mineka i traktyernika Broitwiesera kuratorem adw. dra Gałeckiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego, zaś dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Karola 2 im. Kollera, kuratorem adw. dra Busia, z którymi wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby w przeznaczonym czasie do bronienia prawem przepisanych środków użyli.

W Tarnowie, dnia 4 września 1884.

L. 12394. (6022 1—3)

Z uwagi, że pretensya 201 złr. w. w. uh. do *. 4 pag. 45 n. on. 7 w stanie biernym realności nr. 74 Tarnów miasto, na rzecz małż. Antoniny Bek intabulowaną od r. 1818 ciąży, zatem więcej jak 50 lat i także względnie tejże spadkobiercy nie mogą być odszukani i ani o kapitał ani o procenta pretensyi nie podniesiono, tedy w ślad n. 118 uh. i n. 1 9 uh., gdy Hersch Tisch poprzedni właściciel tejże realności obowiązał się extabulować tę pretensyę, wydajemy edykt na 1 rok z wezwaniem, iż ktoby miał pretensyę do tej wierzytelności hipotecznej, takową ma wnieść w 1 roku od dnia 29 sierpnia b. r. licząc z tem, że po upływie bezskutecznym terminu tego na prośbę dalszą amortyzacya intabulacyi rzeczonej wierzytelności i wykreślenie takowej zezwolonemi będą.

Z c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, dnia 28 sierpnia 1884.

L 9855. (6021 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie wekslowej po Samuelu Kleinie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu spadkobierczynię Chaję Klein, iż w dniu 15 maja 1884 do l. 6356 zapadła uchwała zawiadamiająca spadkobierców o decyzyi apelacyjnej z dnia 8 kwietnia 1884 l. 2962 i zarazem polecająca c. k. notaryuszowi Więckowskiemu uzupełnienie inwentarza, zaś administratorce Freidzie Klein przedłożenie protokołu zastawnego opisania 7/8 części realności pod n. 27 w Tarnowie położonej, de praes. 9 czerwca 1871 l. 7501.

Celem doręczenia tej uchwały ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dra Goldhammera z substyt adw. dra Psarskiego, któremu się zarazem powyższa i niniejsza uchwała doręcza, któremu i dalsze w sprawie tej spadkowej zapaść mające uchwały doręczone będą.

W Tarnowie, dnia 7 sierpnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 56. (6144)

Podaję do powszechnej wiadomości, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Subotów, w powiecie Halickim zostały ułożone i mogą być u podpisanego przejrzane.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnosić można po dzień 29 września

Stanisławów, 19 września 1884.

C. k. auskultant sądowy
Osterman.

L 8563. (6150)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż dnia 1 października 1884, rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Szczepaniowy.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, winien się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Krosno, dnia 17 września 1884.

L. 7211. (6154)

C. k. komisya hipoteczna w Nowym targu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla miasta Nowego targu w dniu 1 października 1884, rozpoczyna.

Każdy interesowany, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw, za stosowne uzna.

Nowy targ, dnia 21 września 1884.

Konkursa.

L. 2141. (6075 3—3)

Na posadę dyetaryusza z miesięczną płacą 30 złr. przy ck. sądzie obwodowym w Wadowicach

Kompetenci posiadający dobre świadectwa szybkie ładne pismo i biegłość w manipulacyi sądowej wnieść mają podania do Prezydyum tegoż sądu do końca września 1884.

Wadowice, dnia 17 września 1884.

Doniesienia prywatne.

Ponieważ naznaczone na dzień 23 września 1884 nadzwyczajne walne zgromadzenie z powodu braku ustawą przepisanego kompletu nie było w możności powzięcia prawomocnych uchwał, przeto dla załatwienia tegoż samego porządku dziennego, naznacza się niniejszem drugie nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 9 października o godzinie 4 po południu w biurze stowarzyszenia we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej l. 8 z tą uwagą, iż takowe bez względu na ilość obecnych członków będzie kompetentnem do powzięcia prawomocnych uchwał. (6159)

Lwów, dnia 24 września 1884.

DYREKCYA.
E. Glanz.

L. 1801. (6140 2—3)

Obwieszczenie.

Celem sprzedaży w lesie miejskim Borek zwanym jednej sekcyi lasu sosnowego, do zrębu w przestrzeni 37 morgów 1196 □ sąż. odbędzie się w urzędzie gminnym w dniu 6 października 1884, publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena wywołania ustanawia się na kwotę 7248 zł. a. w. Do udziału w tej licytacyi pp. przedsiębiorców zaopatrzonych w 10 prc., wadyum od ceny wywołania z tym dodatkiem, uprzejmie się zaprasza, że warunki licytacyi każdego czasu w urzędzie gminnym przejrzane być mogą.

Zwierzchność gminna miasta Jaworowa, dnia 21 września 1884.

Paar burmistrz.

L. 43428. (6158 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 20 października 1884. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w I. departamencie Magistratu król. stoł. miasta Lwowa publiczna licytacya na podstawie opieczętowanych i ostemplowanych ofert celem sprzedaży drzewostanu i winy i osiczyny na przestrzeni około 160 morgów w lesie Pniatyńskim w powiecie Przemyślańskim położonym.

Cenę wywołania ustanawia się na 1284 złr. w. a.

Do ofert należy dołączyć wadyum równające się 10prc. ofiarowanej ceny kupna.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w I. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych przed terminem licytacyi.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 6 września 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca angielskie

Noże i widelce

stołowe i desserowe, w róg lub drzewo oprawne.

NOŻE i WIDELCE stołowe i desserowe **z chińskiego srebra.**

„SIRIUSZ"
SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

(Artur Kościcki)

sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo 1 zł. 50 ct., 1 zł, 60 ct.

Na prowincyi:

4³/₄ kilo 7·70, i 8 zł. 20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

Przed fałszywymi Siriuszami ostrzega się.

(3837 9—8)

Handel sukna i towarów wełnianych

założony w roku 1841

pod firmą:

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, w Rynku pod l. 33, poleca na sezon jesienny i zimowy swój obficie zaopatrzony

skład sukna

wszelkiego rodzaju, również towarów **modnych wełnianych,** na męzkie jako też damskie ubrania, po bardzo przystępnych cenach.

Na prowincye wysyła próbki na każde żądanie bezpłatnie.

(6122 2—?)

Alabastrowo - białą

najpiękniejszą i najtrwalszą

farbę,

dobrze kryjącą, szybko schnącą i z pięknym połyskiem, do przeciągania drzwi, okien i t. p.

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie. (5:99 19—?)

JUL. NAHLIKA we Lwowie

poleca

Wodę na porost włosów

przeciw wypadaniu tychże i łuszczenia się skóry, jako najpewniejszy środek.

Cena flaszki 1 złr.

POMADĘ dr. Millereta

na porost włosów, dla niemogących używać płynu na głowę.

Cena słoika 2 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą (3783 11—4)

KAROL
BAŁŁABAN

pod

Złotym Kogutem

we Lwowie

poleca

opłacone *franco* do każdej stacyi pocztowej w Galicyi

Kawy:

5 kilo **Rio**	. . zł.	6.40
5 kilo **Santos**	. . zł.	6.80
5 kilo **Colomba**	. . zł.	7.20
5 kilo **Portoriko**	. . zł.	8.—
5 kilo **Laguayra**	. . zł.	8.80
5 kilo **Ceylon** drobniejsza	zł.	9.20
5 kilo **Ceylon** średnia	. zł.	10.—
5 kilo **Ceylon** duża najprzed.	zł.	10.40
5 kilo **Złotej Jawy** .	. zł.	10.40
5 kilo **Ceylon perłowej**	. zł.	10.40
5 kilo **Mokki arabskiej**	. zł.	9.60

(4077 14—12)

Pończochy Saksońskie cztero drutowe damskie białe tuzin po złr. 4 80, 5 30, 7 20, 8.60, 9.80, 10 i 11

Pończochy Saksońskie cztero - drutowe damskie wysokie białe tuzin po zł. 8.20, 9 80, 11, 12 i 13.

Pończochy damskie kolorowe wysokie para 30, 80, 85, złr. 1.06 i 1.60.

Pończoszki dla dzieci różnej wielkości białe i kolorowe.

Szkarpetki dla mężczyzn grube po zł. 4.80 tuzin cienkie zł. 5 70 stopniowo do zł. 11.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn

Markiewicza

We Lwowie, plac Maryacki l. 10.

(5945 2-?)

(5527 9—



Winogrona dojrzałe i słodkie 1 zł. 50 ct.
Pigwy . . . . 1 „ 60 „
Orzechy tegoroczne . . . 1 „ 80 „

wysyła w koszach 5 klgr. opakowane i **franco** do każdej stacyi pocztowej

Ed. Rittinger

właściciel winnic, **Werschetz** (Południowe Węgry).

Po cenach najtańszych!!

sprzedaję obecnie we **Lwowie** w moim głównym składzie **ul Sykstuska l. 47** i w 12tu **moją firmą** zaopatrzonych sklepach

NAFTĘ

najprzedniejszej jakości **nieeksplodującą** w 4ch sortach, a mianowicie: **Kryształową N. O — salonową N. 1, białą N. II — żółtawą gospodarską N. III.**

Eksplodującej nafty lubo, znacznie tańszej w moich składach jako towaru lichego i **bardzo niebezpiecznego** nie trzymam.

Kupującym naraz większą ilość Nafty, począwszy już od 10 litrów **opuszczam stosowny rabat.** — Ktoby większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma Asygnaty, za którémi kupioną naftę **częściowo** w każdym moim sklepie odbierać może.

Utrzymuję też na składzie i sprzedaję po cenach **najniższych** najlepszej jakości:

Świece stearynowe i parafinowe. **Oliwę** do lamp i do maszyn. **Smarowidło** powozowe i **Oleje naftowe** konserwujące drzewo. **Mydło, krochmal i sodę.**

Na prowincyę wysyłam wymienione towary za pobraniem do każdej stacyi kolejowej zaraz po otrzymaniu zamówienia.

Ceny atoli tych artykułów często się **zmieniają**, dlatego nie umieszczam cennika. Najczęściej zmienia się cena nafty. Przy wzmagającym się konsumie tego artykułu w kraju i przy coraz większym eksporcie teraźniejsza tania cena z pewnością wkrótce podniesie się — **korzystnem** jest przeto jak **najwcześniejsze zakupienie** nafty przed zbliżającym się zimowym sezonem.

PIOTR MIĄCZYŃSKI

we Lwowie, Sykstuska 47.

(5984)

PUDR KSIĄZĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt.
Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1 20 cnt. z łabędzikiem 1.60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy- — Cena 60 cnt.

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 51-?)

Instytut naukowy wojskowy

we LWOWIE, ul. Piekarska 21 i w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja 11 (nowo otworzony)

przygotowuje do egzaminów na **jednorocznych ochotników,** do szkół kadeckich i do wszystkich c. k. Zakładów i akademij wojskowych, na oficerów rezerwowych i do egzaminów kadeckich (na oficerów do linii i do obrony krajowej).

Pensyonat, tak dla powyższych uczniów, jakoteż dla uczęszczających do szkół publicznych i prywatystów, utrzymuje we Lwowie Dyrektor zakładu, w Czerniowcach c. k. radca szkolny Wny Jan Limberger przy ulicy św. Mikołaja l. 11, we własnym domu, gdzie się też mieści Instytut.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.

(6090 2-?)

L. 3219. (6112 3—3)

Ogłoszenie

Dnia 5 czerwca b. roku **znaleziono w czasie jarmarku** w Wadowicach kwotę 30 złr. wa. a właściciel tych pieniędzy, pomimo kilkakrotnych ogłoszeń na targach i jarmarkach nie mógł być dotychczas wyśledzony.

Na zasadzie §§. 390 i 391 ustawy cywilnej wzywa się dotyczącego właściciela aby się zgłosił do tutejszej zwierzchności gminnej celem podjęcia tej kwoty po dokładnem udowodnieniu swego prawa.

Zwierzchność gminna miasta.

Wadowice, 14 września 1884.

Poszukuje się

młodej damy a względnie wdowy, władającej dokładnie językiem niemieckim, polskim i francuskim, jako towarzyszki na wieś — Oferty co do wynagrodzenia i fotografię nadesłać pod adresem: **Kopaszyce, bei Schroda, Posen.** (6123 3—3)

Kawa

surowa, najprzedniejsza, silna, aromatyczne gatunki, w woreczkach po 4³/₄ kilo netto zawartości, **poczta oclona i franco** za zaliczką:

		kilo
Ceylon prima duża	1 zł.	78 ct.
Ceylon mocno-zielona . . .	1 „	64 „
Jawa zielona najprzeoniejsza .	1 „	52 „
Moka prawdziwa arabska . .	1 „	84 „
Santos najszlachetniejsza . .	1 „	38 „
Jamajka przednia	1 „	28 „
Menado najszlachetn., duża .	1 „	60 „

R. MAITI

Tryest.

(5806 5 – 12)

Rozpuszczające MYDŁO

wynalezione i własnoręcznie sporządzone przez

Franciszka Pichler, c. k. starszego weterynarza austryo-węgierskiej armii

leczy zewnętrzny. defekt i wyrzuty skórne wszystkich domowych zwierząt, usuwa wszelkie błędy użytku i piękności, leczy specyalnie kulawość czy świeżą albo zastarzałą, i jest radykalnym środkiem leczniczym przy cierpieniach **gruczołów i nóg,** szczególnie przy **zapaleniu ścięgni odciskach siodła i uprzęży.**

Rozpuszczające mydło składa się po części z wyciągów rozmaitych ziół alpowych i żywic, jest zupełnie wolne od wszelkich kantaryd i innych środków, które zwykle sporządzają się nadzwyczaj z szkodliwych dla zdrowia preparatów żywego srebra.

Rozpuszczające mydło dla swej szczególnej własności i rychłego leczenia odznaczyły towarzystwa gospodarcze, weterynarze i liczni właściciele dóbr wielokrotnie zaszczytnemi **świadectwami i uznającemi dziękczynnemi pismami.**

1 sztuka mydła rozpuszczającego 50 gr. netto wagi, wystarczającego dla 10 chorych koni **1 zł. 20 ct.**
1 „ „ „ 120 „ „ „ „ 25 „ „ **2 zł. 40 ct.**

Do każdej sztuki mydła rozpuszającego załącza się dokładna instrukcya użycia w niemieckim albo węgierskim, polskim, czeskim języku.

Generalna rozsprzedaż dla wszystkich części świata u **Wasilewskiego & Pilaskiego** w **Warszawie.**



Składy w Austryi i Węgrzech: **Wiedeń:** Strubecker & Holluber „zum goldenen Einhorn, Rothenthurmstrasse 7; Wieschnitzky & Clauser, Wallfischgasse 8; C. Haubner apteka „zum Engel" am Hof 6; **Lwów:** Zyg. Rucker aptekarz, Jakób Beiser, aptekarz; **Kraków:** Józef Trauczyński, **Rzeszów** Schatter Com droguista. **Bielsk** Jan Stanko aptekarz, i we wszystkich renomowanych aptekach i handlach krajowych i zagranicznych.

Aby zapobiedz naśladownictwu, każda nasza szkatułka mydła rozpuszczającego jest zaopatrzoną obok stojącą, urzędownie deponowaną marką ochronną i facsymilią.

Wasilewski & Pilaski Warszawa,

(5780 7- 10) Odsprzedawcy otrzymują odpowiedni rabat.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw